

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

Poczta polowa 53.....2/X..... 1920 r.

Oddział II Informacyjny

Ew. 7. № 45121 /II

Do

Generalnej Adjutantury Naczelnego Wodza
w W a r s z a w i e .

W załączeniu przedkłada się do wiadomości raport Biura Prasowego Polskiego w Nowym Yorku; "przeгляд prasy polskiej i angielskiej w Ameryce z dni 18-30 sierp. i 18 sierp. do 1 wrześ." 2 załączniki.

W/z Szefa Oddziału II Nacz. Dow. W. P.

/-/ M a t u s z e w s k i

Za zgodność:

Ppułkownik Szt. Gen.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L: Dz. 55/07 dnia 18/XI 1920 r.
załącz. Wydział

5570/15

REPORT BIURA PRASOWEGO /w NOWYM YORKU/ z dnia 18, 19. i 20 sierpnia 1920.

/PRZEGLĄD PRASY POLSKIEJ W AMERYCE/

POLONJA/z dnia 12-8-1920./pisze, iż posiada wiadomość ze źródła doskonale poinformowanego, że poseł polski K. Lubomirski zawiadomił rząd polski i koła Belwederu, aby przestano wysyłać do Ameryki różnych misjonarzy i delegatów, bo ci zamiast podnosić ducha, sprawę psują w okropny sposób bawiąc się w partyjną politykę. Podobno koła polskie w Washingtonie zawiódły się bardzo na tych wszystkich delegatach dla propagowania pożyczki polskiej, bo te zupełnie nic nie zrobiły dla pożyczki.

WIADOMOSCI CODZIENNE/z dnia 14-8-1920./w uwagach redakcyjnych piszą, iż w Chicago prowadzi silną akcję przeciw rządowi polskiemu znany tu na wychodźstwie pan Schnierstein-Kaminski. Warto byłoby -mówi red.-względnie w akcję tego pana i dowiedzieć się z jakich funduszy, opłacany jest za tę agitację, a dowiedzielibyśmy się bardzo dużo ciekawych faktów.

DZIENNIK LUDOWY/z dnia 15-8-1920./zamieszcza fotografię czeku na trzy i pół miliona marek polskich, które to pieniądze zabrak do Polski poseł Malinowski jako fundusz na rzecz Polskiej Partji Socjalistycznej w Polsce. Pieniądze te zebrał tutaj Zw. S. c. Pol. i poseł Malinowski. Ogólna suma wysłana przez Zw. Soc. Pol. do P. P. S. wynosi dotąd 5 milionów i 650 tysięcy.

CODZIENNY KURJER NARODOWY/z dnia 16-8-1920./zamieszcza pochlebną odezwę Komitetu Wykonawczego K. O. N., wzywającą wszystkich członków organizacji do współpracy z innymi organizacjami celem pomocy Polsce zarazem wzywa do ofiarności na cele polskie a głównie na armję polską walczącą w obronie życia Państwa Polski.

DZIENNIK POLSKI/z dnia 16-8-1920./podaje wielce charakterystyczną wiadomość z Detroit a mianowicie, iż tamtejszy sędzia Cutter, wielki sympatyk Polski, chcąc pokazać, że nie tylko słowem pracuje dla Polski, wprowadził nowy sposób nakładania kar na aresztowanych Polaków a to ten sposób, że każdy z aresztowanych Polaków musi kupić bond polskiej pożyczki.

DZIENNIK ZIAKOWY/z dnia 14-8-1920./zabiera głos w sprawie listu otwartego do posła polskiego w Washingtonie, jaki ukazał się na łamach pisma chicagoskiego "Chicago Examiner". Redakcja w dłuższym artykule piętnuje osobnika autora tego listu, który w sposób bezczelny wyraża się o Polsce. Są -mówi redakcja- granice, których nawet bezczelności żydowskiej przekroczać nie wolno. Potwarz rzucaną na Polskę i Wychodźstwo polskie w tym liście otwartym w "Ch. Examiner" musi być pomszczona i lud polski musi żądać zadośćuczynienia i sprawiedliwości w sądach amerykańskich. Niech się skupi cała nasza adwokatura w Stanach Zj. i niech wytoczy proces temu, aby przez ten pokrzyżować raz kres dalszemu spotwarzaniu narodu polskiego. Pieniądzy -konczy red.-dostarczy na ten proces Wychodźstwo polskie. Proces ten otworzy światu oczy na zbrodnicze kłamstwa żydowskie i świat przekona się po czyjej stronie słuszność i za co Polska walczy.

/Przedruk tego listu w języku angielskim Biuro Prasowe wysyła do Poselstwa./

DZIENNIK CHICAGOSKI/z dnia 17-8-1920./zamieszcza komunikat Konsulatu Jenerałnego w Chicago, który głosi, iż kampanja sprzedaży pożyczki polskiej przedłużona została do 3 sierpnia i, że ogólne kierownictwo sprawami związanymi z pożyczką ze strony rządu, obejmuje rada handlowa Poselstwa, p. H. Gliwic.

NEW YORKSKI KURJER NARODOWY/z dnia 18-8-1920./z racji pogłoski w prasie amerykańskiej o utworzeniu się nowego oddzielnego rządu w Poznaniu z R. Dmowskim na czele pisze, i zarazem ostrzega Polaków, aby nie dawali posłuchu tym wieściom i aby szła jedynie za tym rządem polskim, który uznaje Amerykę, a tym rządem -mówi red.- jest dotychczas rząd Piłsudskiego.

[Handwritten signature]



/ PRZEGLĄD PRASY POLSKIEJ W AMERYCE. /

OGNISKO DOMO'E/z dnia 20-8-1920./zamieszcza artykuł w którym redakcja stara się skreślić ocenę ~~krytyki~~ polityki rządu polskiego w stosunku do Rosji. Zdaniem redakcji polityka rządu polskiego czyli "Belweder" jak mowi red.- tak wewnętrzna jak i zewnętrzna była wprost dla Polski szkodliwą. Kierownicy nawy państwowej -mowi red.-nie są zdolni do kierowania państwem, a jednak wyteżają całą siłę na to, aby zabezpieczyć sobie władzę nadal. Są to intrygantcy -mowi red. lubiący walczyć oszczerstwem, a tymi jest właśnie "klika" lewicowa z Piłsudskim na czele. Krytykę rządu ~~zamieszcza~~ w czasie gdy Polska znajduje się w niebezpieczeństwie, redakcja uzasadnia tym, iż im prędzej wskaże się winnych i usunie się ich od władzy, tym wcześniej usunie się przyczynę choroby narodu i tym prędzej wroci się jego zdrowie.

CODZIENNY KURJER NARODOWY/z dnia 21-8-1920./w uwagach redakcyjnych porusza sprawę aferzysty Strzeleckiego z Nowego Yorku, który chce pomoc sobie przy sprzedaży akcji korporacji okrętowej, jak również wyrobić sobie osobistą reklamę; ogłasza w pismach amerykańskich, iż ma wypracowany plan połączenia ekonomicznego Państw Słowiańskich, jak Polska, Czecho-Słowacja, Ukraina i Jugosławia i zarazem redakcja wyraża nadzieję, iż poseł Lubomirski zapobiegnie temu jaskrawemu kompromitowaniu Polski w tym humbugu pana Strzeleckiego.

LUDOWIEC/z dnia 21-8-1920./zamieszcza krotki artykulik p.t. "Komu rząd polski powierza fundusze", w którym redakcja powtarza historję o defraudacji i samobójstwie niejakiego Żebrowskiego, urzędnika konsulatu polskiego w Paryżu i dodaje, iż na miejsce tego Żebrowskiego mianowany został niejaki Gawronski, człowiek, który cały swój majątek przegrał w karty. Ow Gawronski -mowi red.- dostał się na urząd dzięki temu, iż ożeniony jest z Lubomirską. Póki niema jeszcze skandalu -mowi red. -ostrzegamy odnośnie czynników, aby dobrze pilnowały manipulacji z pieniędzmi robotników polskich.

WIADOMOSCI CODZIENNE/z dnia 25-8-1920./piszą, iż wywiad z panem Berensonem, sekretarzem poselstwa, ~~jakiegoś~~ w sprawie Śląska Cieszyńskiego, jaki się ukazał w nowojorskim "Times'ie" jest bardzo dobry dla sprawy polskiej i zdanem redakcji, wywiady takie powinny częściej ukazywać się w prasie amerykańskiej. /Mowa tu o interview, w którym p. Berenson wskazuje na niesprawiedliwą decyzję Komisji Aljanckiej w sprawie podziału Śląska Cieszyńskiego./

DZIENNIK ZWIĄZKOWY/z dnia 26-8-1920./ zamieszcza komunikat "Słowiańskiego Biura Prasowego"/Blvia Press Bureau/zawierający projekt niejakiego pana Strzeleckiego z Nowego Yorku w sprawie połączenia ekonomicznego państw słowiańskich.

KURJER POLSKI/z dnia 27-8-1920./w uwagach redakcyjnych pisze: Pisanie o polskiej kampanji prasowej w obronie Polski jest głosem wołającego na puszczy. Jest to nasza bolączka przynosząca nam wielkie szkody. Czynniki odpowiednie grzeszą kryminalną bezczynnością pod tym względem i powinny być publicznie napiętnowane. Czas wielki -mowi red. -wyzbyć się niedożogów i leninow, a zaprzężyć do pracy ludzi, którzy chcą i umieją co zrobić. Zaczynamy już tracić cierpliwość i kto wie czy nie będziemy zmuszeni dobrać się do skutych, którzy to robić powinni.

DZIENNIK NARODOWY/z dnia 27-8-1920./zamieszcza dokument -jak go sam nazywa "historyczny", a mianowicie jest to tekst uchwały zapadłej na zjeździe Rady Dzielnicowej Związku Ludowo Narodowego /Wielkopolski i Pomorza/. Uchwała ta stwierdza, iż czynniki kierujące dotychczas polityką zewnętrzną Polski są nieodpowiednie, dalej, że uchwała mowi, iż czynniki wojskowe są to dyktanci, lud partyjni i, że te same czynniki rozbudziły hasła i pożądania klasowe, ~~które~~ tym samym doprowadziły do dezorganizacji czynników narodowych w państwie i wreszcie uchwała domaga się sanacji armji, oddzielenia władzy cywilnej od wojskowej i przeprowadzenia śledztwa przeciwko winnym obecnej klęsce. /Okolnic ten, zawierający tę uchwałę datowany jest 2-V-1920./Redakcja Dz. Nar. dodaje, iż tekst tej rezolucji nie był nigdzie publikowany, a za wzmiankę o tym zostało zawieszonych kilka pism polskich w Polsce. Dokument ten -mowi red. - wyjaśnia pogłoskę o zamachu Dmowskiego na obecny rząd polski, a której rząd polski dał urzędowe zaprzeczenie. /Odpis tego dokumentu Biuro Prasowe przesyła Poselstwu

RAPORT BIURA PRASOWEGO POLSKIEGO W NOWYM YORKU:
Z dni 18-go i 19-go sierpnia 1920 r.

ASSOCIATED PRESS donosi z Londynu, że sir Reoginald Tower, komisarz miasta Gdańska, z ramienia Ligi Narodów, nie pozwolił na wyładowywanie amunicji z okrętów alianckich, a przeznaczonej dla Polski. Jeden okręt, który przypłynął z Antwerpii, został zatrzymany na morzu. Tower tłumaczy się, że nie posiada dosyć wojska, aby powstrzymać rozruchy w Gdańsku, gdy by wyładowywano amunicję z okrętów. Francja zaprotestowała przeciwko zakazowi Towera. Kilka francuskich okrętów, naładowanych amunicją, zarzuciło kotwice na morzu, oczekując na dalszy rozwój wypadków w związku z zakazem Towera. Francuska militarna Komisja komunikuje, że amunicja może być wyładowywana w Pucku, port polski, lecz koniecznym jest także przewozić takąową przez terytorium wolnego miasta Gdańska, co może również być zakazane przez Towera.

GLOB zamieścił list jednego z Żydów, który pisze, że zdradzieckie hordy polskie, cofając się przed bolszewikami, dopuszczają się znów pogromów na Żydach. Zdaniem jego to prasa angielska milczy o tym dyskretnie. Żyd ten pisze, że w Bobrujsku dzikie polskie bestie gwałcili żydowskie kobiety podczas białego dnia. Autokracy dyplomaci aliancy wołają, że Polska upada pod naporem wojsk bolszewickich i, że broni ona "cywilizacji". Glob coraz bardziej napada na Polaków i zamieszcza ohydne listy swych czytelników-żydów.

Na zebraniu murzynów w New Yorku, dokąd zjechali się przedstawiciele murzynów z całego świata, wybrano jednego z nich, który będzie reprezentował tutejszych murzynów w Waschingtonie. Będzie to coś w rodzaju nieurzędowej ambasady murzyńskiej tutaj. Marcus Garvey, redaktor murzyńskiego pisma, oświadczył iż murzyni w niedługim czasie staną się ważnym czynnikiem w życiu politycznym Stanów Zjednoczonych.

EVENING POST zamieścił redakcyjny artykuł, w którym pisze, że odrzucenie bolszewickich wojsk z pod Warszawy przez wojska polskie powitane zostanie przez Stany Zjednoczone i zachodnią Europę z wielką radością. Będzie to dużo lepiej - pisze gazeta - niż Polska ośwala samą siebie, jak gdyby ją mieli ocalić alianci. Artykuł cały technicznie wielką przyjaźnią dla Polski.

Ta sama gazeta donosi z Fall River, Mass., że tamtejszy Komitet polski, wyłoniony z manifestacji niedzielnej, przesłał na ręce senatora Honry Cabot Lodge'a telegram, prosząc go o poparcie polskiej prośby o udzielenie Polsce pomocy przez Stany Zjednoczone. Senator odpowiedział przychylnie, wyraził swą sympatię dla narodu polskiego, ale zarazem zanieczył, że sprawa pomocy dla narodu polskiego spoczywa w rękach prezydenta Wilsona.

PRASA donosi, że do Waschingtonu zjechali polscy delegaci, w liczbie przeszło stu, którzy mają udać się do prezydenta Wilsona, prosząc go o pomoc dla Polski. Delegaci ci byli wielce uradowani ostatnimi nowinami z frontu wojennego, dowiadując się, że armia polska odparła bolszewików z pod Warszawy i pędzi ich obecnie przed sobą. Podczas gdy delegacja polska bawi w Białym Domu, Legacja polska tutaj przedłoży prawdopodobnie kopię odezwy, jaką wydali wybitni Rosjanie do swoich współrodaków w Polsce z wezwaniem, aby wstępowali do armii polskiej. Odezwę tę podpisali: Sawinko Glazenapp /?/, Maszozerski i kilku innych.

SUN zamieścił redakcyjny artykuł, w którym pisze, że duch w narodzie polskim widocznie nie wygasa, skoro Polacy zdołali wyprzeć bolszewików z pod bram Warszawy. Bitwa pod Warszawą odsłoniła wiele niepewności, nad którą świat niedawno rozmyślał.

INTERNATIONAL SERVICE donosi z Amsterdamu, że podług ostatnich obliczeń Niemcy utraciły ogólnie 1.748.341 ludzi, wliczając w to zabitych, rannych i zaginionych, podczas wojny światowej.

GLOBE donosi, że na wyspę Ellis Island przywieziono 33 osoby, które zostaną deportowane. Wśród nich przeważają radykali.

INTERNATIONAL SERVICE donosi z Berlina, że bolszewicy wstrzymali kontrofensywę Polaków w okolicy korytarza, pomiędzy Gdańskiem i Warszawą. Wielka bitwa toczy się pod Modlinem, gdzie odbywa się pojedynek armatni.

19-go sierpnia.

ASS. PRESS donosi z Konstantynopola, że oficjalny komunikat wojenny z kwatery gen. Wrangla donosi, iż kozacy masowo wstępują do armii antybolszewickiej Wrangla, rewoltując się w wojsku sowieskiem. Wrangel zajmuje ekologiczne miasta w południowej Rosji i wypiera stamtąd bolszewików.

TRIBUNE donosi z Albany, że stanowy senator Walters oświadczył, że członkowie Legislatury stanowej nie przyjmą do swego grona socjalistycznych reprezentantów, którzy zostaną wybrani ponownie z dystryktów nowojorskich. Pięciu socjalistów zostało wybranych przeszłego roku, lecz Legislatura ich nie przyjmuje; spodziewanym jest że od sami socjaliści zostaną wybrani ponownie. Walters, oprócz tego oświadczył, że inwazyja bolszewików na Polskę uprzedziła stanowych posłów do socjalistów.

ASS. PRESS donosi z Paryża; że francuzi uradowani są zdolnościami wojskowymi dwóch swoich generałów, którzy prowadzą zwycięskie wojska polskie przeciw bolszewikom, na lewym skrzydle armii polskiej. Generałami tymi są: Henry i Billotte. Posłani oni zostali do Polski w roli technicznych doradców Piłsudskiemu.

Ta sama agencja donosi z Waszingtonu, że rząd włoski nadesłał formalną odpowiedź na notę Stanów Zjednoczonych w sprawie Polski, z obietnicą nadesłania w krótkim czasie kompletnej odpowiedzi, tak oświadczył sekretarz stanu, Colby. Czeskie pisma komentują przyjaźnie treść noty rządu Stanów Zjednoczonych, a zwłaszcza uwagi w tejże, dotyczące Rosyi i jej granic.

Z RHEIMS donoszą, że premier Millerand podejmował obiadem delegatów z Ameryki, z organizacji "Knights of Columbus" i oświadczył w mowie, że wojska amerykańskie łącznie z alianckimi pomogły Polsce powstać z grobu i nie pozwolimy jej upaść ponownie.

DEPARTMENT PRACY oświadczył, że więcej jak 5.000 emigrantów przyjeżdża codziennie z Europy. Brak komunikacji i trudności w wyjeździe z centralnej Europy są powodem, że emigracja stamtąd jest daleko mniejsza w tym roku, jak w latach poprzednich.

NEW YORK AMERICAN donosi, że gubernator Smith, ze stanu New York, powiadomił sędziego Hartmana, że nie może zmienił daty podczas jesiennych wyborów, aby dogodzić Żydom. W dniu tym przypadają ważne święta żydowskie /raportowano poprzednio/. Sędzia Hartman natychmiast odpowiedział gubernatorowi telegraficznie, prosząc go o zwołanie nadzwyczajnej sesyi Legislatury, w celu otrzymania zmiany daty.

Ta sama gazeta donosi, że Parlament żydowski w Palestynie zbierze się w następnym miesiącu. Żydzi tamtejsi prosili komisarza Samuela, aby im pozwolił na zwiększenie legionu, w celu obrony granic państwa żydowskiego.

ASS. PRESS donosi z Moskwy, że na zebraniu bolszewików w Operze tamtejszej, kuzniec Bela Kuny, Trocki w nowie swej apelował, aby ochotnicy zgłaszali się do armii sowieckiej, która będzie wysłana przeciw gen. Wranglowi. Losy rewolucyi naszej - powiedział Trocki - będą zdecydowane na froncie polskim i dlatego poskaliśmy tam swoją armię, nie biorąc pod uwagę frontu południowego. Nadto Trocki oświadczył, że Anglia i Francya popirają Wrangla. Mowa jego była oklaskiwana entuzjastycznie.

Ta sama agencja donosi z Londynu, że podczas starcia się wojsk francuskich z Niemcami na Górnym Śląsku, zostało zabitych 21 Niemców, a francuskich żołnierzy zginęło tylko siedmiu. Starcie to miało miejsce w Katowicach. Z Berlina donoszą, że wojska polskie chciały przeszkodzić Niemcom w urządzeniu wiołu we wsi Rybniki i podczas tego jeden człowiek został zabity, a czterech innych rannych. Rozruch ten został spowodowany zachowaniem się Niemców w Katowicach, którzy urządzili wiołką demonstracyę, oświadczając się przeciw przesyłaniu wojsk na pomoc Polsce. Tłum Niemców zaatakował oddział żołnierzy francuskich, zabijając jednego z nich więc żołnierze natychmiast otworzyli ogień. Polski adwokat M. Milewski rzucił granat ze swego okna na Niemców i został wywleczony przez wściekły tłum i chyłnie zamordowany. Delegacya niemieckich robotników zjawiała się w głównej komendzie, na czele której stoi francuski oficer, pułk. Blaucaert, i zażądała rozbrojenia wojsk międzyalianckich, gwarantując im bezpieczny wyjazd do Francyi. Pułkownik Blaucaert odpowiedział, że woli raczej umrzeć, aniżeli przyjąć takie warunki.

ASS. PRESS donosi z Paryża, że Warszawa jest ocalona od bolszewików. Armia Naczelnika Piłsudskiego nie potrzebuje więcej prowadzić walki obronnej, ale z całym rozmachem przygotowuje się do zadania klęski zupełnej armii bolszewickiej. Armia polska posuwa się w kierunku Mławy i Ciechanowa. Ciechanów został zajęty przez wojska polskie. Manewr armii polskiej w okolicy Garwolina i Parczewa jest najbardziej interesującym z punktu widzenia strategicznego, ponieważ zagraża rozbiciem głównej armii bolszewickiej i odcięciem jej od głównych sił. Polacy zajęli Nowo-Mińsk i posuwają się w kierunku Brześcia Litowskiego. W okolicy Brodów Polacy rozpoczęli również ofensywę. W Berlinie otrzymano wiadomość telefoniczną, że Polacy odparli bolszewików od Wisły na odległość 50 kilometrów. Polacy rozpoczęli kontratak pod Płońskiem, wypierając stamtąd Bolszewików. Bolszewicy chcieli przejść przez Wisłę pod Modlinem, lecz wojska polskie udar-

miły ten zamiar. Gazety warszawskie piszą, że kryzys wojskowy już przeminął i Warszawa została ocalona. Rada Ministrów wydała odezwę do Mieszkańców stolicy, oświadczając, że Warszawie już nie zagraża żadne niebezpieczeństwo. W bitwach pod Warszawą Polacy zabrali przeszło dwa tysiące jeńców i wiele materiału wojennego. Radzymin został odбитy i mieszkańcy Warszawy jeżdżą tam, za specjalnem pozwoleniem rządu, zwiedzać pobożowisko. Mieszkańcy Radzymina, którzy nie opuścili miasta podczas inwazyi bolszewików oświadczają, że zrabowali bolszewicy wszystko co się dało i nadto podpalili kilka domów. Jeden z oficerów bolszewickich, jacy byli w Radzyminie, był Niemcem. Nosił on zwyczajny mundur niemiecki, a nadto hełm, jakie nosi armia niemiecka. Bolszewicy szybko zmieniają kolej Wilno-Lida-Baranowice, z wąskotorowej na szerokotorową, zatrudniając tysiące robotników. Ludzie, którzy zdołali przedrzeć się przez linie bolszewickie, powiadają, że w części Polski zajętej przez bolszewików można swobodnie podróżować i nie widzi się przez kilka dni straży bolszewickich. Nie zostawiają oni nikogo poza swymi cienkimi liniami. Wojska bolszewickie, które idą szybko naprzód straciły kontakt z podstawami operacyjnymi i ze swymi głównymi komendami.

ASS. PRESS donosi z Moskwy, że konferencja pokojowa pomiędzy Polską i bolszewikami rozpoczęła się dziś o godzinie 7-mej rano. Konferencję otworzył Daniszewski /?/, przewodniczący delegacji bolszewickiej. Bolszewicy odczytali delegacji polskiej warunki sowietów. Odpowiedź Polski będzie poćana jutro. W mowie swej Daniszewski powiedział, że bolszewicy uznają niepodległość Polski i niepodzielność jej terytorium, a nadto powiedział że dają oni Polsce lepsze warunki jak Ententa, lecz domagają się gwarancji od polskich obszarników, że bolszewicy nie będą więcej atakowani ze strony Polski. Taka gwarancja ze strony polskich chłopów i robotników nie byłaby potrzebną. Polskie Ministerjum spraw zagranicznych wysłało specjalnego kureyra z ważnymi dokumentami do Mińska, ponieważ Warszawa nie jest bezpośrednio połączona z Mińskiem. Kuryer od delegacji polskiej spondenci gazet: amerykańskich, angielskich, włoskich i Pertraktaeye będą prowadzone jawnie, ponieważ tego domagają się bolszewicy.

SUN AND HERALD zamieszcza własną depeszę z Waschingtonu, w której podaje oświadczenie sekretarza stanu, Colby'ego, że rząd tutejszy i francuski mają jednakowe zapatrywania na punkcie sytuacji w Polsce i odnośnie bolszewików. Oświadczenie to poprzedziło publikację noty francuskiej jako odpowiedź na notę Stanów Zjednoczonych w sprawie Polski.

PUBLIC-LEDGER z Philadelphii, Pa. zamieszcza redakcyjny artykuł w którym pisze, że Polska w wojnie z bolszewikami reprezentuje zachodnią cywilizację i nikt z obznajmionych z sytuacją polską nie może oszacować co Polska przedsięwzięła walcząc z bolszewikami.

WORLD pisze w redakcyjnym artykule, że nowy duch ogarnął polską armię i że Polska nie tylko wygrała bitwę pod Watszawą, ale także miejsce równe przy stole obrad pokojowych.

GLOBE pisze w redakcyjnym artykule, że gdy Polska nie otrzyma nikt z zewnątrz jak tylko meralną pomoc, to bolszewicy w końcu zaborą Warszawę i zdokąd pokonać polską dumę, jeżeli nie zkaać jej mocarstwowego stanowiska.

W uroczystościach polskich w poszczególnych miastach donoszą następujące gazety: Public Ledger z Philadelphii; Pa.; Record, Inquirer, Press, North American - wszystkie z Philadelphii, Pa. Gazety te dosyć szeroko rozpisały się o wiecach urządzonych przez tamtejszych Polaków.

Z NEWARKU, N. J. Evening Journal; z Baltimore zaś SUN. Gazeta ta donosi, że Polacy baltymerscy sprawili wielką owację p. Brutonowi, w chwili, gdy ten ukazał się na estradzie, aby przemówić na korzyść Polski.

AUBURN CITIZEN z Auburn, N. Y. rozpisali się także obszernie o manifestacji niedzielnej; jaką urządzili tamtejsi Polacy. W manifestacji wzięło udział przeszło 2.500 ludzi. Między innymi nowo wygłosili urzędnicy miejscy.

S A T.

RAPORT BIURA PRASOWEGO POLSKIEGO W NOWYM YORKU.
Z dni 19-go i 20-go sierpnia 1920.

GLOBE zamieszcza własną depezę z Paryża, w której podaje, że w części Polski, zajętej przez bolszewików, zaprowadzany jest komunizm. Tymczasowy rząd sowiecki polski wystosował odezwę do narodu polskiego, nawołując do zakładania sowietów w miastach i na wsiach. Odezwę tę podpisał Feliks Dzierżyński. Odezwa daje, że po obaleniu "krwawego rządu polskiego" zostanie utworzona sowiecka republika polska. Dzierżyński stoi na czele bolszewickiej czerezwyczajki w Rosyi.

ASSOCIATED PRESS donosi z Konstantynopola, że 18 amerykańskich kobiet znajdują się w mieście Adana; Azya Mniejsza, obleżone przez wojska tureckie, które miasta ostrzeliwują. Dwukrotnie francuskie wojska starały przedrzeć się do pobliskiego portu, Marsiny, ale zawsze wracały z ciężkimi stratami. Kobiety te są zatrudnione w Amerykańskiej Komisji Ratunkowej dla Bliskiego Wschodu. Obznajmieni z sytuacją w Turcyi, twierdzą, że choć Turcy zdobędą miasta, to kobietom tym nie stanie się krzywda, gdyż Turcy mają respekt dla amerykańskich obywateli.

EVENING POST zamieszcza własną depezę z Kowna, w której podaje, że w dniu 12-go lipca został podpisany pokój Litwy z bolszewikami i że bolszewicy uznali wszystkie terytorjalne pretensje Litwinów. Rząd litewski zamierza upaństwowić lasy, jeziora i rzeki, a między innymi także ziemie tych właścicieli, którzy wobec Litwy dopuścili się zdrady. Dla przykładu podaje korespondent, że majątek Piłsudskiego zostanie także skonfiskowany i następnie rozparcelowany, ponieważ - zdaniem rządu litewskiego - Piłsudski jest zdrajcą, gdyż zajął litewskie terytorium, a także miasto Wilno.

EVENING TELEGRAM zamieszcza redakcyjny artykuł, w którym pisze, że tak jak ocalenie Francyi, oznaczało ocalenie cywilizacji, to ocalenie Polski oznacza ~~zniesienie~~ pokonanie barbaryzmu. Polska nie tylko reprezentuje odrodzone państwo, ale także wszystkie państwa. Przez odwagę Polski mogą skłócić Rosyjscy mogą być podźwignięci z błota. Niemcy modlą się o powodzenie tyranów z Petrogradu i tą drogą planują zemstę, gdyby alianci i Stany Zjednoczone były głupie, co na szczęście tak nie jest.

ASSOCIATED PRESS donosi z Warszawy, że oficjalny komunikat wojenny polski donosi iż 57-ma, 58-ma i 80-ta dywizye wojsk bolszewickich zostały formalnie rozbite i tysiące wojsk bolszewickich dostało się do niewoli. Do Warszawy przepędzone tysiące jeńców bolszewickich, tak że rząd polski nie wie co z nimi robić. W Warszawie strzymano informację, że wojska bolszewickie pośpiesznie wycofywują się z Brześcia Litewskiego. Bolszewicy wychodzą się na całej linii wzdłuż rzek Wisły i Buga. W bitwie pod Serockiem Polacy zabrali 3.000 jeńców, 7 armat, setki wagonów kolejowych i wiele amunicyi. Na północno-zachód od Warszawy, bolszewicy próbowali przejść przez Wisłę, pod Włockawką, lecz zostali wstrzymani przez Polaków. Zaczęli potem ostrzeliwać Włockawek z armat. Kule uszkodziły katedrę i pałac biskupi. Ta sama agencja donosi z Berlina, że Polacy posuwają się szybko w kierunku Grudziądza i Torunia. Bolszewicy próbowali przejść przez Wisłę w okolicy Torunia, lecz zostali wstrzymani przez polską kawaleryę. Depesze berlińskie donoszą, że toczy się tam wielka bitwa, która przechyla się na korzyść Polaków.

ASS. PRESS donosi z Paryża, że francuskie ministerium spraw zagranicznych oświadczyło iż pomiędzy Anglią i Francją doszło do porozumienia na punkcie polityki Francyi odnośnie uznania rządu gen. Wrangla. Angielski ambasador, lord Derby, który w imieniu Anglii prowadził z Francją rokowania w tej sprawie otrzymał zezwolenie od swego rządu na udanie się na wakacje.

EVENING SUN zamieszcza ostatnią fotografię Naczelnika Państwa Polski go, Józefa Piłsudskiego, z dopiskiem nader przyjaznym dla Polski.

Londyńska DAILY MAIL dowiaduje się z Katowic, że został tam proklamowany stan obleżenia, z powodu starcia się Niemców z francuskimi wojskami. Garhizon wojska francuskiego w Katowicach został wzmocniony. Depesze donoszą że dziś przyszedł tam do ponownych rozruchów.

EVENING SUN zamieszcza redakcyjny artykuł, w którym pisze, że Rosyjscy robotnicy i wieśniacy nie zostali wezwani na front przez Lenina i Trockiego; ponieważ cierpią oni głód. Lenin wzywa tylko robotników z całego świata. Wśród jeńców bolszewickich w Polsce nie widać dobrodusznych Rosyjskich chłopów, ale tylko Tatarów, Kałmyków i Chińczyków.

20-go sierpnia.

ASSOCIATED PRESS donosi z Waszingtenu, że w tamtejszym Times ukazało się sprawozdanie dr. Graysena, przyboczego lekarza prezydenta Wilsona. W

sprawozdaniu ten podaje dr. Grayson, że prezydent Wilson odzyskał swoją normalną wagę i czuje się coraz lepiej.

WORLD zamieszcza własną deposesę z Berlina, w której podaje sensacyjną wiadomość, że kontr-rewolucya w Niemczech zupełnie dojrzała i wybuchnie w przeciągu kilku następnych dni. Sukcesy wojsk bolszewickich w Polsce dodały ducha niemieckim radykałom; wzięcie Warszawy przez wojska bolszewicki miało być sygnałem w Niemczech do rozpoczęcia rewolucyi. Z drugiej strony obecna sytuacja w Polsce zespoliła reakcyjno i monarchistyczne żywioły w Niemczech i zapstrzyła ich apetyty na ziemię Polski. W Niemczech jest 600.000.000 milionów patryjotycznych obywateli, którzy na pierwsze wezwanie obecnego rządu niemieckiego, pospieszą w szeregi, celem przeszkodzenia radykałom niemieckim do opanowania rządu. Radykali niemieccy są również do rze zorganizowani, choć nie posiadają tyle amunicyi; co reakcyoniści niemieccy. Obliczenia wskazują, że w Niemczech jest 10.000.000 milionów radykałów, włączając w to kobiety i mężczyzn. Z braku amunicyi stowować będą cni strajk, zamiast otwartej walki w polu lub w miastach.

Ta sama gazeta donosi z Warszawy, że trudno jest korespondentem gazete zagranicznych wysyłać sprawozdanie z teatru wojny, z powodu że rząd polski zajął stałe telegraficzne dla własnego użytku. Obecny plan wojskowy polski jest podobny zupełnie do planu marszałka Focha, jaki zastosował on podczas bitwy nad Marną. Nowa armia, złożona z ochotników poznańskich, szybko przybywa na front w ostatnich kilku dniach 1.400 wagonów przewiozło wojsko poznańskie przez Warszawę. Wszystkie prawie ulice Warszawy są zapakowane artylerją, która przygotowana jest ~~na~~ na front i odchodzi co chwilę.

NEW YORK TIMES zamieszcza przedruk artykułu z milwauckiego Journal'u, w którym podaje, że Journal poinformowany jest dośkonale, że senator Harding jest kandydatem niemiecko-amerykańskiej Ligi. Niemcy tutejsi gorąco popierają Hardinga, chcąc się w ten sposób zemścić na partyi demokratycznej.

ASS. PRESS donosi z Warszawy, że korespondenci pism zagranicznych są obecnie zatrudnieni przy przesuwaniu chorągiewek na mapach i nie mogą nadać tej czynności, z tego powodu, że armia polska tak się szybko posuwa. Jeden z jeńców bolszewickich oświadczył, że może pokazać gdzie jest ukrytych pięć baterii armat bolszewickich. Dano mu konia i w niedługim czasie pokazał polskiemu oficerem rzeczywiście armaty.

NEW YORK HERALD donosi z Londynu, że otrzymano tam iskrową deposesę z Moskwy, w której rząd bolszewicki oskarża polską delegacyę, iż ta musiała znać plany generalnego sztabu polskiego, skoro odmówiła wczoraj dalszych rokowań pokojowych i o zawieszenie broni. Zdaniem deposesy, ta delegacya polska czeka na poprawienie się sytuacji wojskowej dla Polski.

Ta sama gazeta donosi z Paryża, że rząd francuski postanowił skierować okręty z amunicją do polskiego portu Puaka; czekając na załatwienie kwestyi z Gdańskiem, sprowokowanej przez sir R. Towera, który nie pozwolił na wyładowywanie amunicyi w Gdańsku, przeznaczonej dla Polski /raportowano poprzednio/.

LONDYŃSKI TIMES dowiadyuje się z Gdańska, że Trocki przyjechał z Białegostoku do Troskena /?/ sekretnie, celem naradzenia się z niemieckimi oficerami co do sytuacji politycznej i strategicznej. Korespondent donosi jednocześnie, że ochotnicy niemieccy organizują armię pod Wilnem, z zamiarem uderzenia na Polskę.

ASSOCIATED PRESS donosi z Warszawy, że ofenzywa Polaków znajduje się obecnie w całym rozpędzie. Polacy zabrali już 20.000 jeńców do niewolnicy, 30 armat i 300 karabinów maszynowych. W okolicy Lwowa Polacy przegrupowują wojska, z zamiarem uderzenia na bolszewików, którzy znajdują się o 35 mil od tego miasta. Naczelnik Piłsudski osobiście dowodził wojskami polskimi pod gradem kul, lecz nie został ranny. Tysiące bolszewików zostało odciętych od głównych sił i poddają się codziennie, wiedząc o tem, że zostali odcięci. Ta sama agencya donosi z Londynu, że bolszewicy ewakuują Wilno i przenoszą się do Grodna. Wszystkie szpitale i szkoły zostały oddane Litwinom. Ewakuacya ta jest z związku z szybkim postępem armii polskiej, a nie wynikiem litewsko-bolszewickiej ugody.

ASS. PRESS donosi z Moskwy, że Daniszewski, przewodniczący delegacyi bolszewickiej oświadczył, iż bolszewicy nie są zwycięzcami i wycofują swe wojska natychmiast z Polski, jeżeli Polska da gwarancję, że nie zaatakuje w przyszłości Rosyi. Sowiecka Rosya i Ukraina odnoszą się do Polski z bratnią szczerością i pragną jaknajprędzej przywrócić sąsiedzkie i przyjacielskie stosunki z Polską.

RAPORT BIURA PRASOWEGO POLSKIEGO W NOWYM-YORKU.
Z dni 21-go i 22-go sierpnia 1920 r.

ASS: PRESS donosi z Londynu, że Czyczeryn, bolszewicki minister dla spraw zagranicznych, nadesłał do Londynu kopię warunków pokojowych, jakie w imieniu sowieckiej Rosji, przedłożył delegacji polskiej Daniszewski, przewoźniczą bolszewickiej delegacji. Warunki te są następujące: 1/ Rosja i Ukraina uznają niepodległość Polski i uroczyście strwierdzają prawo ludu polskiego do ustanowienia takiego rządu w Polsce, jaki lud polski sobie życzy; 2/ Rosja i Ukraina zrzekają się brania kontrybucyi; 3/ Rosja daje Polsce granice, zgodnie z notą lorda Curzon'a, a także więcej ziemi na wschód Białegostoku i Chełma; 4/ armia polska ma być zredukowana do 60.000, w skład której wejdzie cywilna milicja, złożona z robotników, w celu zabezpieczenia ludności; artykuły 7, 5, 6, 8 zawierają żądanie zdemobilizowania wojennego przemysłu i zabronienie przywozu materiału wojennego; 9/ walki ustaną w 72 godziny po podpisaniu tych warunków, poczem armię pozostaną na zajmowanej w tym czasie linii, natomiast armia polska wycofa się 50 wiorst od armii bolszewickiej i ukraińskiej, a ten pas ziemi będzie proklamowany jako neutralny na którym rządy będzie sprawował Komisyja złożona z Polaków i Rosyan, a nadto przez specjalną Komisyję, złożoną ze związków zawodowych; 10/ po zdemobilizowaniu armii polskiej armie bolszewicka i ukraińska wycofają się natychmiast a przy neutralnym czasie pozostanie tylko 200.000 żołnierzy bolszewickich; 11/ Polska odbuduje masty, zniszczone przez swoją armię, a nadto zwróci belszykom materiały kolejowe; 12/ Polska musi natychmiast ustanowić prawo na mocy którego nada ziemię fanieliom zabitych lub rannych żołnierzy; 13/ Polska zgodzi się na transportowanie materiałów z Rosji, drogą na Wołkowyski-Białystok-Grajewo i cała ta linia pozostanie pod zarządem bolszewików; 14/ Polska musi udzielić amnestyi politycznym i wojskowym skazancom; 15/ Polska musi opublikować warunki pokojowe i protokoły konferencyi, natychmiast po ich podpisaniu. Konferencya rozpoczęła się wczoraj i bolszewicy nalegają bardzo na zawarcie z Polską pokoju. Pierwsza sesya trwała kilka godzin. Ta sama agencya donosi z Warszawy, że delegacya polska jadąc do Mińska napotykała na wiele trudności, gdyż zmuszona była przejeżdżać przez bardzo zniszczone terytoryum. Gdy delegacya polska przyjechała do Brześcia Litewskiego, przewodniczący polskiej delegacyi, Jan Dąbski, nie zgodził się dalej jechać, za nim nie będzie ustanowiona komunikacya z Warszawą. Dopiero w nocy, w niedzielę, o godzinie 10-tej, delegacya polska wzięła specjalny pociąg do Mińska. W Brześciu Litewskim delegacya polska cierpiała z powodu braku żywności.

ASS. PRESS donosi z Londynu, że w Gdańsku zatrzymano przeszłe 750 polskich emigrantów, podając jako powód wiek wojskowy niektórych z nich.

NEW YORK-TIMES donosi, że władze emigracyjne tego kraju zatrzymały Alfreda Nagela, Kotewskiego ministra do Stanów Zjednoczonych. Nagel stał na czele propagandy bolszewickiej w Szwecyi i zalicza się do osobistych przyjaciół Lenina.

Prezydent Wilson wydał wezwanie do Ligi Narodów, aby zebrała się w dniu 15-go listopada b.r. Wezwanie to zostało wysłane na ręce sir Erica Drumonda, sekretarza Ligi Narodów, który treść tegoż wezwania opublikuje.

ASS. PRESS donosi z Londynu, że z Moskwy nadszedł radiogram do londyńskiego TIMES'A, w którym podano wiadomość o bolszewicko-niemieckiej ugodzie. W niedługim czasie Niemcy zawrą z bolszewikami polityczny i ekonomiczny alians. Bolszewicki przedstawiciel w Berlinie, Kopp, przyjechał do Moskwy, celem zapoznania się z tymi warunkami, jakie zawarł Trocki z niemieckim generalnym sztabem we Wschodnich Prusach, gdzie bawił niedawno /raportowano poprzednio/.

ASS. PRESS donosi z Paryża, że premier Millerand przesłał gratulacje francuskiej militarnej i dyplomatycznej Misji w Polsce, z powodu estatnich zwycięstw armii polskiej. W drugim telegramie do Jusseranda, premier prosi, aby pogratulował Piłsudskiemu, z powodu wielkiej chwały, jaką okryła się armia polska. Awiatorzy polscy donoszą, że w okolicy Białegostoku bolszewicy zostawiają armaty i karabiny maszynowe, uciekając w popłochu przed wojskami polskimi. Przeszło siedem dywizyi wojsk bolszewickich zostało rozbitych. Z powodu szybkiego posuwania się armii polskiej w okolicy Siedlec zostało otoczonych sześć dywizyi wojsk bolszewickich. Dotychczas zabrane około 40.000 bolszewików do niewoli. Zgodnie z wiadomościami z frontu, to gen. Budennyj stara się posunąć w okolicy Lwowa, lecz znaczne uderzenie centrum armii polskiej pod Chełmem, usuwa to niebezpieczeństwo. Na północ od Warszawy, w okolicy Pułtuska, toczą się ciężkie walki, w których Polacy ustatwicznie zwyciężają. Gdy zapytano gen. Weyganda, co myśli o obecnym powodzeniu armii polskiej, odparł on: zwycięstwo jest zwycięstwem Polaków. Mi-

litarne plany zostały opracowane przez polskich generałów i wykonane przez nich. Moja rola, jak również rola kilku innych generałów francuskich, ograniczyła się do kilku detali w ogólnej robocie. Cała zasługa jest heroicznego narodu polskiego, który ocalił sam siebie.

ASS. PRESS donosi z Londynu, że wojska bolszewickie ewakuowały Łuków tak donosi bolszewicki oficjalny komunikat wojenny.

Ta sama agencja donosi z Paryża, że władze belgijskie zatrzymały tabor koni w liczbie 800, przeznaczonych do pracy na roli w Polsce. Konie te transportowano z Francji. Prasa belgijska nie zgadza się z tem rozporządzeniem rządu belgijskiego:

Z BEUTHEM, Niemcy, donoszą, że wojska polskie zajęły miasta wzdłuż granicy Śląska i że pomiędzy wojskami polskimi, a milicją niemiecką przyszło do starcia. W walce tej Niemcy stracili 12 ludzi w zabitych. Prasa niemiecka nie zgadza się co do przypisania winy Francuzom lub Polakom, odnośnie wypadków na Śląsku. Jedni twierdzą, że stało się to z winy Polaków, drudzy, że z winy wojska francuskiego.

ASS. PRESS donosi z Berlina, że wojska polskie zajęły Brześć Litewski. Gen. Weygand oświadczył, że koniec armii bolszewickiej jest bliski, z powodu stałego marszu wojsk polskich.

UNIVERSAL SERVICE donosi z Warszawy, że ofensywa polska na całej linii, wynoszącej 400 mil jest oczekiwana już w każdej chwili. Bolszewicy coją się w nieładzie na północ od Warszawy, przostawiając amunicję, armaty i karabiny maszynowe. Polacy biorą wiele jeńców do niewoli. Rząd polski zawiadomił przedstawicielstwa państw obcych, które przebywają w Poznaniu, aby powróciły do Warszawy, gdyż niebezpieczeństwo zupełnie minęło. Kardynał Kakowski zarządzi w Warszawie dzień dziękczynienia z powodu zwycięstw armii polskiej. Podczas zajęcia Siedlec w ręce wojsk polskich dostał się cały oddział wojska bolszewickiego, złożony z miejscowych Żydów / ze Siedlec/. Sytuacja w Gdańsku polepszyła się znacznie z powodu przybycia dwóch wojennych okrętów francuskich, które zaoferowały pomoc R. Towerowi. Depesze donoszą, że polscy włościanie w okolicy Liżna walczą z bolszewikami, uzbrojeni w siekiery i kosy.

S A T.

RAPORT BIURA PRASOWE O POLSKIEGO W NOWYM YORKU.
Z dni 22-go i 23-go sierpnia 1920 r.

ASSOCIATED PRESS z Warszawy, że polskie ministerium spraw zagranicznych oświadczyło wczoraj, iż rząd polski otrzymał radiogram z Moskwy, jako numer drugi, co znaczy, że radiogramu pierwszego, wysłanego przez polską delegację w Warszawie nie otrzymano. Radiogram ten przyszedł do Warszawy via Moskwa i prawdopodobnie tą samą drogą wysłano pierwszy. Delegacja polska donosi, że przedstawiciele sowietu opóźnili rokowania pokojowe i o zawieszenie broni, stawiając trudności polskiej delegacji odnośnie uznania uwierzytelniających papierów niektórym członkom polskiej delegacji. Później je nak za często sesję. Wiekóre warunki pokojowe bolszewików są bardziej drastyczne od tych, jakie podał swego czasu Kamieniew rządowi brytyjskiemu, których oczywiście delegacja polska nie przyjmie. Wobec zwycięstw armii polskiej, bolszewicy konisarze są nader gorliwi w omawianiu warunków zawieszenia broni. Charakterystyczna jest także, że delegacja polska nie potwierdza radiogramów, jakie rząd polski wysłał drogą na Moskwę. Ta sama agencja donosi z Londynu, że Kamieniew wydał oświadczenie w którym podaje, że delegacja polska rozmyślnie odciąga negocjacje pokojowe. Po sesji w dniu 19-go sierpnia, Polacy odroczyli ponownie zebranie do dnia 23-go sierpnia. Przeciwko temu zaprotestował Daniszewski, lecz bez skutku. Polacy nie chcą pokoju - kończy Kamieniew.

UNIVERSAL SERVICE donosi z Waszingtonu, że z powodu nieporozumienia Francji i Stanów Zjednoczonych z jednej strony, a Anglii z drugiej strony, co doprowadziło do ostrych tarć, sekretarz marynarki Daniels wydał rozkaz, ażeby krążownik "Pittsburgh" odpłynął natychmiast do Rewla, zamiast do Gdańska, jak planowano poprzednio. Rozkaz ten nastąpił po konferencji Daniela z podsekretarzem stanu, Norman Davis'em. Oprócz tego w departamencie marynarki oświadczone, że dodatkowe okręty odpłyną do Rygi i na morze Bałtyckie. Pomimo, że Gdańsk jest "wolnym miastem", to pod tym portem stoi potężna flota angielska, a sir R. Tower jest zwykłym urzędnikiem angielskim. Tower zabronił francuskim i amerykańskim okrętom wyładowywać amunicję dla Polski. Na protest Francji Tower oświadczył, że nie będzie wstanie utrzymywać porządku w mieście. Po tej odpowiedzi Towera, Francja natychmiast wysłała dwa krążowniki do Gdańska. W departamencie stanu oświadczone, że opór Towera wzniósł się znacznie po opublikowaniu noty Stanów Zjednoczonych w sprawie Polski. Z początku sądzono, że zakaz Towera jest w związku z rozruchami robotniczymi w Gdańsku, lecz później przekonano się, że to Anglia poleciła Towerowi wydać ten zakaz, mając sympatyje do bolszewików.

WORLD zamieścił wywiad swego korespondenta z Paderewskim, w którym podaje oświadczenie byłego premiera rządu polskiego. Paderewski powiedział: w jednym kraju - nazwy nie wymienię - obecna sytuacja Polski wyzyskiwana jest w celach politycznych. W kraju tym nie mówi się prawdy ludowi. Powien polityk któremu wyjaśnię całą sytuację, poparłszy wszystko dowodami, wypowiedział mowę w kilka dni później, w której całą sytuację przedstawił na opak. Korespondent gazety podsunął sugestję Paderewskiemu, ażeby on to samo powiedział jemu, na co Paderewski odpowiedział odmownie. W dalszym ciągu wywiadu Paderewski tłumaczył korespondentowi, że Polska nie zaatakowała Rosji ale bolszewików, przeciwko którym alianci w tym czasie prowadzili także wojnę. Na pytanie co było powodem cofnięcia się armii polskiej, Paderewski odpowiedział, że za bardzo długi front, a następnie brak amunicji. Przy końcu Paderewsko wspominał o tem, że Anglii zatrzymują obecnie amunicję w Gdańsku przeznaczoną dla Polski.

Ta sama gazeta podaje korespondencję z Londynu, w której donosi, że Maksym Gorkij, sławny pisarz rosyjski, a obecnie pracujący wspólnie z bolszewikami, odpisał angielskiemu pisarzowi, Wellsowi, że Rosja powinna być pozostawiona swemu własnemu losowi, inaczey będzie zmuszona skierować swoje siły na wschód. Rosja zdaniem Gorkiego nie doszła jeszcze do stanu dzikich kanibalów, ale może się tak stać, skoro Francja i Anglia będą stosować dalej względem Rosji taką politykę, jak stosują obecnie.

ASS: PRESS donosi z Katowic, że w samym mieście, jak również w okolicy panuje spokój. Natomiast Niemcy, a zwłaszcza zorganizowani niemieccy robotnicy, twierdzą, że w okolicznych wojsko polskie terroryzuje Niemców i każdy Polak jest uzbrojony w karabin lub rewolwer. W ostatnim tygodniu pułk Blanchard przekazał polskim władzom pogranicznym dwa tysiące żydowskich dezertersów. Niemieccy oficerowie protestowali przeciwko temu, nazywając ~~xx~~ ~~xx~~ czyn ten pułk. pogwałceniem międzynarodowych praw. Protest ich pozostał bez skutku.

Anglia miała protektorat na Egipcie od roku 1882-go, a Turcy zostali wyeliminowani z Egiptu zupełnie w roku 1914-ym.

UNIVERSAL SERVICE donosi z Warszawy, że w walkach pod Warszawą Polacy zabrali przeszło 20.000 bolszewików. Liczba jeńców wojennych zwiększa się z dniem każdym. Militarni eksperci oświadczają, że brak kawalerii w armii polskiej był na przeszkodzie do zupełnego zwycięstwa armii polskiej nad bolszewikami. Wśród zabitych żołnierzy bolszewickich pod Mławą znaleziono oficera niemieckiego i kilku żołnierzy; mieli oni na sobie mundury armii niemieckiej. Na północnym froncie, gdzie bolszewicy zamierzali wziąć Toruń i w ten sposób odciąć Warszawę od Gdańska, są obecnie w pełnym odwrocie, ścigani przez armię polską. Na północno-wschód od Warszawy Polacy zabrali cztery miasta: Ostrów, Brańsk, Czyrżów i Międzyrzec. W Międzyrzeczu Polacy wzięli do niewoli 400 kozaków. Bolszewicy próbowali odbić Brzość Litewski, lecz zostali odparci.

UNIVERSAL SERVICE donosi z Paryża, że gotowość Stanów Zjednoczonych w pomaganiu Polsce do końca, okazała się, kiedy pułk. House konferował z posłem polskim w Paryżu. Władze wojskowe amerykańskie na terenie okupacyjnym, nad Renem, zignorowały proklamację rządu belgijskiego o neutralności i wydały rozkaz żołnierzom amerykańskim, aby ładowali amunicję dla Polski. Rozkaz został wydany przez generała Allena, w tym samym czasie, kiedy premier belgijski ogłosił neutralność Belgii. Ta sama agencja donosi z Waszingtonu, że amunicja przeznaczona dla Polski jest otwarcie ładowana w portach amerykańskich. Oficjaliści rządowi oświadczyli, że ładowanie amunicji jest wynikiem oświadczenia rządu, iż Stany Zjednoczone będą pomagać Polsce wszelkimi siłami. Ponieważ Stany Zjednoczone nie uznają rządu bolszewików rosyjskich, przeto praktycznie Rosja nie istnieje dla Ameryki. Natomiast Polska jest uznana, przeto niema żadnej przeszkody w wysyłaniu Polsce amunicji.

ASS.PRESS donosi z Paryża, że sir R. Tower zażądał 20.000 wojska, zanim będzie mógł zezwolić na wyładowywanie amunicji. Francja uważa, że 7.000 najzupełniej wystarczy. Rada miasta Gdańska uchwaliła neutralność miasta, na co Francja oświadczyła, że podług pokoju wersalskiego, Polska ma prawo korzystać z portu, a akcja Rady jest nieuzasadniona.

Ta sama agencja donosi z Paryża, że wobec zwycięstwa nad bolszewikami w Entencie i Lloyd George zgodzi się na to, gdyż obecne stanowisko Francji w kwestyi Polski i Rosji nie doprowadzi do złamania sojuszu francusko-angielskiego. Francja doprowadzi także do zupełnego wykonania pokoju wersalskiego.

ASS. PRESS donosi z Konstantynopola, że 500 zbuntowanych marynarzy włoskich powróciło ponownie na okręt, wypraktykowały raj bolszewicki w Odessie. Bolszewicy podejmowali ich nadzwyczaj entuzjastycznie, oprowadzali ich po teatrach, ale ponieważ dawali im tylko razowy chleb na posiłek, więc marynarzy ci nie chcieli dłużej pozostać w Rosji. Proszą obecnie o przebaczenie.

PHILADELPHIA PUBLIC LEDGER zamieszcza obszerny artykuł o Polsce, w niedzielnym wydaniu, podając także podobiznę Piłsudskiego, jak również kilka zdjęć z miasta Warszawy. Artykuł napisany jest w tonie przyjaznym dla Polski. Nadto w specjalnym dodatku podał kilka fotografii z obecnych wydarzeń w Polsce, a między innymi i podobiznę gen. Hallera.

LITERARY DIGEST podał obszerny artykuł o Polsce, napisany na podstawie artykułów prasy amerykańskiej, a nadto zamieszczył mapę Polski w kolorach. Artykuł utrzymany jest w tonie przychylnym.

ASS. PRESS donosi z Moskwy, że odmowa delegacji polskiej w sprawie odnośnie prowadzenia negocjacji z bolszewikami, wywołała wielkie zburzenie wśród komunistów w Moskwie / Polacy odłożyli sesję do dnia 23-go sierpnia. Amerykański okręt naładowany amunicją, przeznaczoną dla Polski odpłynął z Salonik, Grecja, do Gdańska, pod komendą polskich oficerów.

Do Lucerny przyjechał premier włoski, Giolitti, w celu odbycia konferencji z premierem Lloyd Georsem.

NEW YORK AMERICAN zamieszcza artykuł, w którym pisze, że Israel Zangwill, znany pisarz angielski, wystąpił z oświadczeniem, że Żydzi zostali zdradzeni przez Anglię i że obietnica Anglii co do odbudowania Palestyny, jako państwa niepodległego, okazała się zwykłym politycznym samolubstwem.

SOCYALISTYCZNY CALL zamieszczył artykuł pod tyt.: Third Russia, w którym polemizuje z artykułem pod tym samym tytułem, Ruperta Hughesa, i wymienia wypowiedzi Hughesa, że jakoby Polska walczyła o cywilizację.

ASS. PRESS donosi z Poznania, że w niedługim czasie nowa armia polska, wynosząca 300.000 ludzi, wyruszy w pole. Kobiety polskie ćwiczą razem z mężczyznami. Niedawno bolszewicy zabrali 25-kobiet polskich do niewoli. O losie tych kobiet nie dowiedziano się dotąd.

TH. BUNE zamieściła w niedzielnym wydaniu obszerny artykuł Frank'a H. Simonds'a, w którym opisuje on stosunek Polski do Ligi Narodów i powiada, że Liga absolutnie nie zrobiła, aby pomóc Polsce w godzinie jej wysiłków. Ponad głowami aliantów Lloyd George-konferuje z bolszewikami i zapewnia ich co mogą dostać bez żadnych wysiłków.

Ta sama gazeta zamieściła dwa redakcyjno-artkuły, w niedzielnym wydaniu. Jeden o obecnej sytuacji w Gdańsku, a drugi o wzrastającym bolszewizmie w Anglii, gdzie coraz lepiej uwidatnia się wrogie stanowisko angielskiego narodu wobec Polski.

W GLOBIE ukazał się list, podpisany przez Walt. Russkina, w którym autor polemizuje z artykułem Golosmana, w którym ten ostatni zohydził Polskę, nazywając armię polską bandytami - raportowano poprzednio/.

WASCHINGTON POST, Evening Star, Daily Tribune, Herald, Times, Evening Post i World zamieściły bardzo przyjazne reakcyjne artykuły o Polsce, rozpisując się o zwycięstwach armii polskiej, jak również o obecnej sytuacji. Artykuły te są nacechowane wielką przyjaźnią dla Polski.

24-go sierpnia.

ASS. PRESS donosi z Baryża, że Niemcy ustanowili w Gdańsku rządy sowietów i zabronili wykładowania amunicji dla Polski. Tower odmówił wszelkiej interwencji, oświadczając, że musi czekać na instrukcje z Londynu. Ta sama agencja donosi z Waschingtonu, że Legacja polska otrzymała kablogram z Ministerstwa spraw zagranicznych następującej treści: Komunikacja z Mińskiem niemożliwa, nie mamy żadnych wiadomości o negocjacjach. Militarna akcja Polski ~~przynajmniej~~ spowodowała zupełny upadek armii bolszewickiej. Trzy armie bolszewickie, operujące w Polsce, zostały zupełnie odcięte jedna od drugiej. Wojsko bolszewickie w okolicy Działdowa zostało zupełnie odcięte, zaś armia bolszewicka pod Brześciem Litewskim jest otoczona. Polacy zabrali dwieście armat i przeszło 35.000 bolszewików do niewoli. Na południu w Rosji, Wrangel czyni również postępy.

Rząd Stanów Zjednoczonych zawiadomiał Polskę, ażeby nie pozwoliła swej armii przekraczać etnograficznych granic Rosji. Rada ta została udzielona Polsce przez Legację Stanów Zjednoczonych w Warszawie. Takie samo stanowisko, jak i Stany Zjednoczone, zajęła Anglia.

Ta sama agencja donosi z Pekinu, że sześciu oficerów rosyjskich zajęli okręt i zmusili załogę do odpłynięcia na pełne morze. Oficerowie ci należeli do dawnej carskiej armii, a trzymanii byli w ukryciu przez Japonię w Władywostoku.

Rozruchy na Śląsku już się zakończyły. Przewodcy polskich robotników przyjęli warunki, podane przez Międzypolicką Komisję, które brzmią: rozbrojenie publiczności; zniesienie stanu oblężenia; utworzenie neutralnej policji i odwołanie natychmiast strajku.

INTERNATIONAL-News Service donosi z Warszawy, że Polacy zabrali Mławę, Różan, Przasnysz, Ostrów, Bielsk, Mazowieck, Brześć Litewski, Chełm i Hrubieszów. Armia polska posuwa się w kierunku Białegostoka. Generał Piłsudski wydał apel do narodu polskiego, w którym wzywa wszystkich do wyteżnienia się, zanimostatni żołnierz bolszewicki nie będzie wypędzony z Polski.

TIMES zamieszcza wywiad swego korespondenta z p. Henrykiem Arctowskim, który w tych dniach wrócił z Polski, gdzie bawił w specjalnej misji, wysłany przez Legację polską z Waschingtonu. Pan Arctowski pokazywał korespondentowi kilka fotografii stwierdzających barbarzyństwa bolszewików w Pałacu. Chdzierali ono żywcem żołnierzy ze skóry, to samo czynili z pielęgniarkami i ze skautami polskimi. Pan. Arctowski zamierza wygłosić kilka odczytów, na których będzie pokazywał te fotografie.

ASS. PRESS donosi z Lucerny o konferencji premierów angielskiego i włoskiego, iż omawiali oni sprawę wszechświatowego pokoju, do którego można tylko doprowadzić przez wykonanie ugody wersalskiej, nadto powzięli propozycję, która będzie przedstawiona Francji, ażeby Polska korzystała z portu gdańskiego. W sprawozdaniu nie podano, czy alianci pomogą Polsce militarnie czy też dyplomatycznie w przyznaniu Gdańska.

TIMES donosi z Waschingtonu, że Legacja polska oświadczyła, iż Polska nie będzie ścigała bolszewików poza etnograficzne granice Rosji. Nota Stanów Zjednoczonych została wysłana do Polski. Wczoraj Poseł Lubomirski odbył konferencję z sekretarzem stanu i z angielskim ambasadorem. Na tych konferencjach omawiano sytuację obecną, związaną z szybkim postępem armii polskiej.

Ta sama gazeta donosi, że Partya Socjalistyczna Stanów Zjednoczonych opowiedziała się przeciwko Polskiej Partii Socjalistycznej, dając w ten spo

sób odpowiedni socyalistom polskim na ich apel o pomoc. Zdaniem socyalistów amerykańskich to polscy socyalisci służą szowinistom, zdradzając w ten sposób zasady międzynarodowego socyalizmu.

ASS. PRESS donosi z Moskwy, że na konferencji komunistów rosyjskich także uchwalono rezolucję, w której zaapelowano do robotników ażeby wstępowali do armii bolszewickiej, ponieważ armia rosyjska poniosła klęskę na zachodzie, jak również że Wrangel czyni postępy. Nadto rezolucya nawołuje ażeby rozszerzono agitację wśród robotników i włościan rosyjskich.

WORLD zamieszcza oświadczenie sekretarza wojny, Bakera, w którym on zaprzecza, jakoby Stany Zjednoczone wysłały lub wysłały amunicję do Polski. Możliwym jest że do Polski wysłano tą amunicję, którą Stany Zjednoczone swego czasu sprzedały Francji, lecz my nie mamy nic do czynienia z tem, zakończył Baker:

ASS. PRESS donosi z Paryża, że delegacya żydowska w Paryżu rozpocznie kampanię w celu zapewnienia Żydom miejsca w Lidze Narodów. Jeżeli starania delegacyi odniosą skutek, to wyda ona odezwę do wszystkich Żydów, ażeby popierali Ligę Narodów.

GLOBE zamieszcza własną depezę z Warszawy, w której donosi, iż z powodu obecnych zwycięstw armii polskiej, Polska zażąda wielkich zmian w warunkach pokojowych, jakie niedawno przedłożyli bolszewicy. Pewnym jest, że Polska nigdy nie zgodzi się na zredukowanie armii swojej do 60.000. Uznanie Wrangla wywołało zadowolenie w Polsce. Panuje tam przekonanie, że uznanie Wrangla przez Francję doprowadzi do złamania przymierza angielsko-francuskiego i wtedy Francja pomoże Polsce.

W TEJ samej gazecie ukazał się artykuł CUNLIFFA OWENA, w którym pisze on o polityce Polski, jak również ~~napomina~~ dodaje, że nie cęfa absolutnie nic, co niedawno o Piłsudskim napisał. Podnosi te same zarzuty przeciwko Piłsudskiemu, co i w poprzednim artykule. Dziwnym zbiegiem okoliczności Cunliffe Owen pisze o rzekomej zdradzie Naczelnika Państwa, w chwili kiedy Piłsudski na czele armii polskiej odnosi zwycięstwo nad bolszewikami. Artykuł jego jest ogłoszony w formie listu do redakcyi.

S A T.

RAPORT BIURA PRASOWEGO POLSKIEGO W NOWYM YORKU.
Z dni 24-go i 25-go sierpnia 1920 r.

ASS. PRESS donosi z Berlina, że wojska niemieckie stacyonowane w Olsztynie proszą o pomoc władze berlińskie z tego powodu, iż nie mogą dać sobie rady z bolszewikami, którzy masami przechodzą na terytorium niemiecki prosząc aby ich internowano. Wśród bolszewików dużo jest Chińczyków. Ostatnio internowano komendanta brygady bolszewickiej, wraz z całym sztabem. Z Warszawy donoszą, że powrócił tam francuski ambasador, Hector de Panofie. Premierzy Anglii i Francji doszli do porozumienia, że nie uznają rządu sowieckiego w Rosyi, dopóki bolszewicy w swych warunkach pokojowych dla Polski, upierać się będą przy utworzeniu armii proletaryackiej w Polsce.

INTERNATIONAL NEWS SERVICE donosi z Warszawy, że armia polska prowadzi obecnie ofensywę na całym froncie od granic Wschodnich Prus, aż do granic Centralnej /?/ Galicyi. Na całym froncie armia polska poczyniła znaczne postępy, z wyjątkiem w okolicy Lwowa, gdzie bolszewicy czynili nadzwyczajne wysiłki, celem zdobycia Lwowa. Jakkolwiek Polacy nie byli w stanie posunąć się pod Lwowem, to jednak zdołali zatrzymać pochód armii bolszewickiej. Jeżeli Polacy zdołają zamknąć otwór pomiędzy Grodnem i Wschodnimi Prusami to cała armia bolszewicka dostanie się w pułapkę. Cała bitwa przedstawia olbrzymie wyścigi dwóch armii, gdyż bolszewicy cofają się szybko, chcąc się wydostać z otworu, zanim Polacy zdołają go zamknąć. Generalny sztab polski oświadczył, iż 80.000 bolszewików dostało się do niewoli; gdy się doda liczbę zabitych i rannych, to cała armia bolszewicka, która szła na Warszawę została formalnie rozbita.

ASS. PRESS donosi z Londynu, że 10.000 wojska bolszewickiego zostało internowane w Prusach. Resztę armii bolszewickiej cofa się w wielkim nieładzie, ścigane przez wojska polskie. Generalny sztab armii polskiej oświadczył, że 120.000 wojska polskiego walczyło ze 180.000 bolszewików pod Warszawą. Z Gdańska donoszą, że sir R. Tower nie chce być odpowiedzialnym za rozruchy w tym mieście, jeżeli okręty będą wyładowywane. Anglia wysłała znaczny oddział wojska do Gdańska, celem usmierzenia rozruchów tamże i usunięcia sowiektu, jaki powstał z niemieckich robotników. Polskie wojska zajęły Przasnysz i Mławę, odcinając w ten sposób armię bolszewicką, operującą w okolicy korytarza gdańskiego.

GLOBE zamieszcza własną depezę z Warszawy, w której pisze, że w stolicy Polski bawią wojskowi i dyplomatyczni przedstawiciele gen. Wrangla, którzy zaznajamiają rząd polski z sytuacją w południowej Rosyi. Minister spraw zagranicznych, Sapieha, oświadczył, iż jak długo toczą się rokowania z bolszewikami w Mińsku, tak długo Polska nie może uznać innego rządu w Rosyi, gdy jednak rokowania zostaną przerwane, to każdy kto walczy przeciwko bolszewikom, będzie uznany za alianta Polski. Oprócz tego minister zaznaczył, iż nieprawdą jest jakoby Polska zmieniała warunki pokojowe dla bolszewików, z powodu zwycięstwa armii polskiej. Polska pragnie pokoju, tak sama jak pragnęła go dawniej. Omawiając notę rządu Stanów Zjednoczonych, minister oświadczył, iż została ona przyjęta w Polsce z wielkim zadowoleniem, jednakże w Polsce realizują sobie, że Stany Zjednoczone nie mogą udzielić pomocy Polsce, bez zezwolenia Kongresu.

W TEJ SAMEJ gazecie toczy się obecnie dyskusja pomiędzy czytelnikami na temat radykalnych poglądów wśród Żydów w tym kraju. Ostatnio jeden z czytelników z naciskiem zaznacza, że Żydzi propagują tutaj bolszewizm i że Żydzi w każdym kraju stoją na czele bolszewickiej propagandy.

CHICAGO DAILY Tribune zamieszcza kilka wielkich fotografii z manifestacji Polaków w Chicago, a nadto zamieszcza obszernie sprawozdanie z wieców.

CHRISTIAN Science Monitor, Chicago Daily Tribune, Evening Sun i Evening Post zamieszczyły redakcyjne artykuły o Polsce. Artykuły te omawiają obecną sytuację w Polsce, jak również stosunek Polski do aliantów i do Ligi Narodów. Ton artykułów jest przyjazny dla Polski.

25-go sierpnia.

ASS. PRESS donosi z Warszawy, że oficjalny komunikat wojenny polski potwierdza zajęcie miasta Łomży, a nadto donosi, że bolszewicy wielkimi masami przechodzą granice Wschodnich Prus, gdzie są natychmiast internowani przez Niemców. Cała Polska została prawie oczyszczona z bolszewików, z wyjątkiem okolic Suwałk i Grodna. W okolicy Działdowa przyszło do walki na bagnety i bolszewicy zostali zmuszeni do odwrotu. Polacy zabrali dużo materiału wojennego do niewoli, a między innymi i siedem wielbłądów, których bolszewicy używali do transportowania amunicji.

Korespondent Ass. Press donosi, że powrócił wczoraj z Mławy, w okolicy której Polacy zdołali zakatwić się już z bolszewikami i ustanowili kontakt z armią poznańską. Naoczni świadkowie opowiadali korespondentowi, że bolszewicy zabijali po skich żołnierzy wziętych do niewoli. Jednemu oficerowi polskiemu przecięli gardło od ucha do ucha, a nadto wybili mu oko bagnietą. W tem samym miejscu widziano kilka ciał pomordowanych żołnierzy polskich.

W samej Mławie bolszewicy zamordowali dwudziestu cywilnych obywateli, a między nimi i jedną kobietę. W okolicy pomiędzy Mławą, Rypinem, Raeciążem i Sierpcem armia gen. Sikorskiego zamknęła oddział kawalerii bolszewickiej, który nie może się już wydostać. Na oddział ten polują formalnie ochotnicy z pośród wieśniaków i obywatelstwa miejscowego. Bolszewicy mają grupkami chowają się po lasach, ścigani zawzięcie przez Polaków.

ASS. PRESS donosi z Londynu, że bolszewicy mają czas do piątku wykażać swoje stanowisko względem Polski; albo chcą pokoju, albo chcą dalej prowadzić wojnę. Na tem właśnie polega przyszłe stanowisko rządu angielskiego wobec bolszewików. Nota w rodzaju ultimatum została doręczona Kamieniewowi w Londynie, a nadto kopię posłano Czyczerynowi do Moskwy. Nota rządu angielskiego jest związana z żądaniem sowietów, aby Polska utworzyła armię z polskich robotników / zaznaczono powyżej/.

KOŁA Oficjalne z Washingtonu nie zdziwiły się wcale rezultatem konferencji premierów angielskiego i włoskiego. ~~Wskaza~~ Z departamentu Stanu nie wydano żadnego oświadczenia w związku z tą sprawą i żaden urzędnik nie chciał komentować wyniku konferencji w Luzernie, zanim w Waschingtonie nie otrzymają oficjalnego sprawozdania.

W DEPARTAMENCIE Wojny otrzymano wiadomość, że w Meksyku formuje się rząd sowietów złożony z Meksykańczyków i żołnierzy amerykańskich, którzy uciekli przed służbą wojskową. Wśród żołnierzy amerykańskich rozrzucono odezwę nawołującą do wymordowania oficerów i ustanowienia pierwszego rządu sowietów na tym kontynencie. Żołnierze zaraportowali to oficerom, a ci z urzędu Departamentowi Wojny. Rząd ma przedsięwziąć natychmiastwą akcję, celem wytopienia propagandzistów.

ASS. PRESS donosi z Paryża, że premier Millerand, jako prezes Głównej Rady, wystosował telegram do sir R. Towera, aby użył wszystkich sił i całej swej władzy, celem przyspieszenia wyładowywania amunicji z okrętów, ~~prze~~ przeznaczonej dla Polski. ~~W~~ Telegram ten premier wystosował skoro p. Henderson, angielski attache w Paryżu zawiadomił premiera, że Lloyd-George w zupełności przyznaje prawo korzystania Polsce z portu gdańskiego, co jest właśnie przewidzianem w artykule 104 traktatu wersalskiego.

Z LUCERNY, Szwajcarya, donoszą, iż Lloyd George odmówił spotkania się z byłym królem greckim, Konstantynem. Jako powód podał ostatni zamach na życie premiera Venizolesa w Paryżu.

LONDYŃSKI TIMES twierdzi z całą stanowczością, że Trocki był we Wschodnich Prusach, celem zakupu amunicji dla armii bolszewickiej. Za amunicję tą zapłacono z funduszy "jubilerskich", jakie pochodzą z dawnych czasów carskiej rodziny rosyjskiej. Legacya polska w Waschingtonie otrzymała wiadomość z Warszawy, że prezydent Wschodnich Prus, Sieher, wydał proklamację, nawołującą ludność niemiecką do otwartej wojny z Polską. W Katowicach zapanał spokój, natomiast ze źródeł niemieckich donoszą, że Międzyparlamentcka Komisya proklamowała stan wojenny w Rybniku, gdzie uzbrojeni Polacy mieli rzekomo atakować ludność niemiecką.

Z Berlina donoszą, że do Gdańska przybył okręt, na którym przyjechało 1.500 Polaków, których Polska nie chce wpuścić do siebie powodu wieku wojennego emigrantów. Zostaną oni wrócić do Stanów Zjednoczonych. W Berlinie i w całym Niemczech panuje wielkie przygnębienie z tego powodu, że armii bolszewickiej nie udało się zawojować Polski. W Berlinie nie myślą więcej o zajęciu polskiego korytarza pomiędzy Gdańskiem i Warszawą, a charakterystycznym jest także, że i bolszewizm w Niemczech znacznie ochłonął. Dziś Niemcy martwią się bardzo z powodu wielkiego napływu bolszewickiej żołnierzy których armia polska wpędza do Niemiec.

CALL podają nazwiska polskich bolszewików, jacy uformowali w Rosyi polski rząd bolszewicki, z zamiarem przeniesienia się razem z armią bolszewicką do Warszawy. Nazwiska ich brzmią: Julian Marchlewski, Feliks Dzierżyński, Józef Kohn, Józef Unschlicht i Edward Pruchniak. Oprócz tego CALL podają oficjalną odpowiedź Socjalistycznej Partii w tym kraju polskim socjalistom. Paul Hymans, belgijski minister spraw zagranicznych, ustąpił ze stanowiska w gabinecie.

UNIVERSAL SERVICE donosi, że L. Kamieniew i Krasin oświadczyli, iż zostali odwołani z Anglii przez rząd sowietów w Rosyi i że odwołanie ich oznacza wojnę bolszewików z Anglią, którą bolszewicy będą prowadzić na Wschodzie, celem zniszczenia potęgi angielskiej w Azji / w Indjach/.

Odnosnie obecnej porażki armii bolszewickiej oświadczył Kamieniew, że prawdą jest że armia bolszewicka się cofa, ale Polska nie będzie wstanie pobić Rosyi. Rosya ma czas na zebranie więcej żołnierzy i może uderzyć ponownie. Rosya nie chce pozbawić Polski nie odległości, ale nie może zgodzić się na to, że armia polska polskich obszarników będzie stale zagrażać Rosyi. Kamieniew oświadczył także, że Lloyd George zawsze wierzył, że Polska zaakceptuje warunki pokojowe w Mińsku; musiał jednak zmienić zdanie pod wpływem obecnego zwycięstwa armii polskiej. W niedługim czasie rozpocznie się nowa wojna, która zmiecie wszystkie królestwa i ustanowi rządy ludu - zakończył komisarz bolszewicki.

UNIVERSAL-SERVICE donosi z Waschingtonu, że pewien polski przedstawiciel oświadczył, że Polska nie przestanie swej obecnej ofenzywy, ale będzie walczyć do końca, a gdy wojna się skończy wtenczas będą ustanowione granice Polski nawscodzie. Oświadczenie takie oznacza - dodaje depesza - że Polska dąży do ustanowienia granic na wschodzie z roku 1772-go.

Ta sama agencya donosi z Paryża, że kobiety polskie, które walczą w armii polskiej zabijają się, zanim bolszewicy zdołają wziąć je do niewoli w walkach pod Wilnem, kiedy Polacy zmuszeni byli się cofać kobiety zastąpiły im drogę i trzymały ich pod karabinem, zanim nie zdołano przywrócić porządku wśród cofających się oddziałów polskich. Potem zabijały się setkami, nie chcąc wpaść w ręce bolszewików.

GAZETY Times, World, Tribune zamieściły redakcyjne artykuły o Polsce, pisząc o obecnej kontrofenzynie armii polskiej i a także o obecnej sytuacji w Polsce. Artykuły są utrzymane w tonie przyjaznym.

DEARBORN INDEPENDENT zamieścił dalszy artykuł o Żydach, zatytułowany: Czy Żydzi przewidzieli obecną wojnę?, w którym pisze, że jeszcze w roku 1903 żyd, Herzl, przepowiedział wojnę, a następnie żydowskie protokoły przepowiedziały wojnę bez aneksyi.

KSIĄŻKI RUPERTA HUGHESA, zatytułowane: Imperyalizm in reborn Poland Third Russia, zostaną przedłożone prezydentowi Wilsonowi. Taką wiadomość trzymał dr. Morawski, z Prasowego Biura Polskiego, od sekretarza p. Tumulty. Książki te zostały wysłane sekr. Tumulty przez dra Morawskiego.

St. A. Tr.

REPORT BIURA PRASOWEGO POLSKIEGO W NOWYM YORKU.
Z dni 25-go i 26-go sierpnia 1920 r.

ASS: PRESS donosi z Paryża, że armia polska kończy swoje kompletne zwycięstwo nad bolszewikami i pomimo, że bolszewicka armia północna może się przedrzeć przez wojska polskie, to jednak natknie się na armię Piłsudskiego. Marszałek Piłsudski zamierza skoncentrować siły, celem uderzenia na Grodno, w zamiarze posunięcia się także pod Wilno. Ta sama agencja donosi z Torunia, że pewien oficer polski oświadczył korespondentowi, że kobiety polskie przyczyniły się w znacznej mierze do zwycięstwa Polaków nad bolszewikami. Kobiety polskie nie tylko walczą na froncie, ale także pracują na roli, podczas gdy ich mężowie służą na froncie.

Z piętnastu warunków pokojowych, jakie przedłożyli bolszewicy delegacji polskiej, tylko jeden został zaakceptowany przez przedstawicieli polski, a mianowicie ten który dotyczy demobilizacji armii polskiej. Polska jest gotową demobilizować wojska, jeżeli w tym samym czasie Rosja zdemobilizuje swoje. Natomiast inne warunki, jako to zamknięcie fabryk wyrabiających broń itd. zostały kategorycznie przez delegację polską odrzucone. Nad warunkiem bolszewików, ażeby Polska utworzyła armię z robotników, delegacja polska nie chciała nawet dyskutować. Żądania bolszewików, ażeby rząd polski obdarzył ziemią rodziny zabitych lub rannych żołnierzy polskich zostały odrzucone, z tego powodu że jest to mieszaniną się w wewnętrzne sprawy Państwa Polskiego. Do Londynu nadeszła wiadomość, że w Rosji rozpoczęło się powstanie przeciwko panowaniu Lenina i Trockiego. Pierwsza taka wiadomość nadeszła z Sewastopola, z generalnej kwatery gen. Wrangle. Jeden wojenni bolszewicy, którzy przypędzani są do Warszawy tysiącami potwierdzają tę wiadomość, że w Rosji rzeczywiście szerzy się powstanie przeciwko bolszewikom, a szczególnie w południowej Rosji.

Z Paryża donoszą, że tamtejsze ministerium spraw zagranicznych wydało oświadczenie, w któremm powiada, że porozumienie premierów angielskiego i włoskiego, nadto zajęcie takiego stanowiska względem bolszewików, było wynikiem noty Stanów Zjednoczonych w sprawie Polski. Ta sama depesza podaje, że marszałek Foch ma przybyć do Stanów Zjednoczonych w kwietniu.

Z Berlina donoszą, że północna armia bolszewicka rozpoczęła kontrofensywę przeciwko Polakom, z wielkim sukcesem, natomiast depesza z Warszawy donosi, że ta sama armia bolszewicka jest otoczona przez wojska polskie i grozi jej zupełne zniszczenie, lub poddanie się.

ASS. PRESS donosi z Paryża, że rząd francuski w zupełności podziela zdanie rządu Stanów Zjednoczonych, iż armia polska powinna stanąć na granicy etnograficznej Polski, aczkolwiek rząd francuski przyznaje że granice te nie zostały jeszcze definitywnie określone. Oprócz tego rząd francuski zaznaczył, że granice Polski, nakreślone przez konferencję pokojową, były tymczasowemi, wobec czego nie mogą być uważane za stałe. W okolicy Włodawy bolszewicy atakują zaciekle wojska polskie, lecz bez żadnych rezultatów, i nieważ Polacy w kontratakach wypierają ich z zajętych przez nich chwilowo pozycji. W Berlinie potwierdzają zajęcie przez wojska polskie miasta Rybnika, na Śląsku, gdzie niedawno przyzło tam do starcia pomiędzy ludnością polską i niemiecką.

ASS. PRESS donosi z Warszawy, że bolszewicy, pomimo zwycięstw armii polskiej, stale trzymają się warunków, jakie pierwotnie przedłożyli Polsce. Minister Sapieha wydał oświadczenie, że bolszewicy upirają się stale przy swoich warunkach. Daniszewski, szef bolszewickiej delegacji oświadczył między innymi, że Francja łącznie z Polską pilnują frontu Rosji, lecz Rosja nie może ani na chwilę zapomnieć o rozbrojeniu się Polski.

Ta sama agencja donosi z Lucerny, Szwajcarya, że premier Lloyd George odmówił uwolnienia mayora miasta Cork, Irlandya, który jest wstanie umierającym, z powodu zastosowania głódówki.

UNIVERSAL SERVICE donosi z Berlina, że do Moskwy przybył Enver Pasza jako przedstawiciel Kemala Paszy, nacjonalistycznego wodza tureckiego, aby z Leninem i Czyczerynem omówić sprawę powstania tureckich bolszewików w Azji przeciw panowaniu Anglików. Wraz z nim przybyło kilku innych tureckich działaczy. Korespondent donosi także, że Enver Pasza przedstawił się do Moskwy aeroplanem, lecz zmuszony był wylądować pod Dynaburgiem, gdzie został aresztowany przez angielskich oficerów, jako emisariusz bolszewicki, którzy absolutnie nie podejrzewali kogo trzymają w więzieniu. Następnie został przekazany władzom niemieckim i przez dłuższy czas obserwował walk pod Warszawą, a następnie wyjechał do Moskwy.

GAZETY Evening Sun, Chicago Daily News, Chicago Daily Tribune i Evening Post zamieściły redakcyjne artykuły o Polsce pod różnymi tytułami, lecz nader przychylnie dla nas. Evening Post pisze, że narody alianckie cieszą się z tego, iż Polska obroniła swoją nieodległość na polu walki i prawdopodobnie pokaże także, że umie urządzić się mądrze w rodzinie narodów.

26-go sierpnia.

ASS. PRESS donosi z Londynu, że nadeszła tam depecha Czyczeryna, który wyjaśnia, że odmowa delegatów polskich odnośnie zaakceptowania warunków bolszewickich, pociągnie za sobą natychmiastowe zerwanie rokowań. Odpowiedź Polaków na warunki pokojowe bolszewików, była odmową, kończy Czyczeryn. Delegacja polska domaga się także, ażoby wzięto pod uwagę luźność polską za lorda Curzona, na co bolszewicy nie chcą się zgodzić. Dalej Czyczeryn w depeszy do przedstawicielstwa bolszewickiego w Londynie powiada, że francuski i polskie depesze rozniosły nieprawdziwe wiadomości o zwycięstwach armii polskiej nad bolszewikami; armia bolszewicka - zdaniem Czyczeryna - cofa się w porządku, a pochod armii bolszewickiej na Warszawy był dotychczas niebywałym w historii. Polska delegacja nie przedstawia żadnych definitywnych żądań ze strony rządu polskiego, lecz ograniczyła się tylko do krytykowania warunków bolszewickich, dodaje Czyczeryn. Korrespondent ASS. PRESS, przebywający obecnie w Mińsku z polską delegacją donosi, że delegacja polska oświadczyła bolszewikom, iż żądanie ich, aby się zgodzić na linię Curzona oznacza chęć zabrania polskich ziem przez byłego cara. Delegacja polska jest gotowa do dyskusowania na tą granicą, lecz nie życzy sobie, aby ta granica miała być obecnie podstawą do rokowań z bolszewikami.

Przedstawiciel Georgii w Londynie podaje do wiadomości, że Persowie wyparli bolszewików z miasta Resht. Bolszewicy stawili tam tylko lekki opór.

Ta sama agencja donosi z Londynu, że Paul Kamieniew i David Krassin, którzy óswiadczyli swą gotowość do natychmiastowego opuszczenia Londynu, z powodu porozumienia premierów angielskiego i włoskiego, jeszcze do tej pory nie zgłosili się po paszporty. Odjazd ich nie pociągnie za sobą zerwania stosunków pomiędzy Anglią i bolszewikami, gdyż rząd angielski komunikuje się bezpośrednio z Moskwą, a w tym czasie kiedy przesłał notę Kamieniewowi w Londynie, to jednocześnie tą samą notą przesłano do Moskwy. W Londynie mówią, że Polska została poinformowana przez rządy aliantów, że ci nie będą popierali stanowiska Polski, w razie gdy wojska polskie wkroczą na terytorium Rosji. Kamieniew i Krasin wyjadą z Londynu prawdopodobnie w piątek wieczorem.

ASS. PRESS donosi z Paryża, że przegrana armii bolszewickiej jest kompletną, z wyjątkiem tylko armii Buddenego, który jako tako trzyma się na południu. Ta sama depecha donosi, że wojska polskie zajęły Grodno, po dłuższej walce, w której bolszewicy stawiali zacięty opór i za wszelką cenę chcieli się tam utrzymać. Depesza zaznacza, że w historii jest zaledwie kilka takich faktów, jak obecne zwycięstwo nad armią bolszewicką. W ręce Polaków dostało się przeszło 80.000 jeńców bolszewickich. W okolicy Myszyniec Ostrołęka Polacy zajęli całą okolicę, a wieśniacy polscy codziennie dają znać wojskom polskim o małych oddziałach bolszewików, jakie chowają się po miejscowych lasach. Oddziały te dostają się do niewoli, zanim wieśniacy nie zdążą ich przerzucić. Generał Weygand wyjechał do Paryża po dłuższej konferencji z Naczelnikiem Państwa, Pilsudskim.

Ta sama agencja donosi z Waszingtonu, że sekretarz stanu przesłał długi kablogram do amerykańskiego attache w Warszawie, z poleceniem zakomunikowania takowego rządowi polskiemu. W kablogramie ten rząd tutejszy oficjalnie przestrzega rząd polski, ażeby wojska polskie nie przekraczały geograficznej linii Rosji. Minister Spraw Zagranicznych, Sapieha, oświadczył, iż w tych dniach nadeszła formalną odpowiedź rządu polskiego na notę Stanów Zjednoczonych, a nadto zaznaczył, że rząd polski formalnie podziękuje Ameryce za moralną pomoc w dniach wojennego kryzysu.

Francuskie ministerjum spraw zagranicznych stara się, celem urzędzenia zebrania premierów państw alianckich; na którym zostanie przyjęta omówiona nota do rządu polskiego, przestrzegająca, ażeby Polacy trzymali się swoich etnograficznych granic i nie przekraczali terytorium Rosji. Z Gdańska donoszą, że sir R. Tower wydał polecenie wykładowania amunicji z okrętów, a przeznaczoną dla Polski.

TRIBUNE zamieszcza własną depechę z Paryża, w której podaje, że rząd francuski żywi przekonanie, iż niepowodzenie armii bolszewickiej, pociągnie

za sobą upadek panowania rządów Lenina i Trockiego. Duch anty-bolszewicki szerzy się w całej Rosyi, a nawet jeńcy wojenni, zabrani przez Polaków, poświadcniają to. Obecnie gen. Weygand uważany jest za narofowego bohatera polskiego, natomiast Piskudskiemu przypisuje się, że pragnie on, ażeby Polska odgrywała główną rolę wśród narodów skowiańskich Polska obecnie stara się nawiązać zażyłe stosunki z ościennymi państwami i po uporaniu się z bolszewikami zapewni to państwa, że granice ich będą szanowane przez Polskę. W Paryżu otrzymano wiadomość, że Finlandya zamierza udrzyć na bolszewików i rozpocznie z nimi wojnę od zajęcia Petrogradu. Przyjacielskie stosunki pomiędzy Francją i Rumunią zostały podkreślone przez rumuńskiego ministra, Jonscu, kiedy przemawiał on przy podejmowaniu marszałka Focha przez rząd rumuński. Marszałek Foch bawi obecnie w Rumunii. Do Paryża nadeszła wiadomość, że jeżeli obecne rokowania z bolszewikami zostaną zerwane, to bolszewicy będą musieli przyjechać do Warszawy. Nie ma natomiast wiadomości, czy bolszewicy zgodzą się na to.

W tej samej gazecie ukazał się ~~artykuł~~ list pewnego Żyda, który domaga się miejsca w Lidze Narodów dla przedstawiciela narodu żydowskiego. Piszec on, że amerykańscy Żydzi będą walczyć do końca, zanim nie otrzymają miejsca w Lidze i zaznacza także, że amerykańscy Żydzi nie będą głosować za taką Administracją kraju, która zwalcza Ligę Narodów.

DEPARTMENT Stanu otrzymał wiadomość, że radykali europejscy różnych państw zaczynają chłodnąć w swym zapale do bolszewizmu i niedługo zerwą zupełnie stosunki z Leninem i Trockim.

WORLD zamieszcza własną depeszę z Warszawy, w której donosi, iż bolszewicy uczynią jeszcze jeden olbrzymi wysiłek, celem utrzymania się przy rządzie w Rosyi. Trocki - jak donoszą polscy wywiadowcy - gromadzi znaczne wojska pod Pskowem i Dwińskiem, celem pchnięcia ich na Białystok. Pod Baranowicami gromadzi się także wielka armia bolszewicka, która pragnie wyzyskać ten sam teren, który Niemcy z wielkim sukcesem dla siebie wyzyskali podczas wojny światowej. Depesza donosi, że bolszewicy postawią raz jeszcze wszystko na stawkę i jeżeli uderzą z powodzeniem, to Warszawa może być ponownie zagrożoną. Wyjazd gen. Weyganda z Warszawy spowodował przygnębienie na Polakach. W okolicy Chorzel angielscy oficerowie obserwowali walki Polaków z bolszewikami, a następnie badali ciała polskich żołnierzy i oficerów w nieludzki sposób pomordowanych przez bolszewików.

PHILADELPHIA PUBLIC Ledger zamieściła korespondencję własną z Brześcia Litewskiego, w której pisze, że dla Żydów w Brześciu Litewskim i Siedlcach zaczęły się znów straszne dni, z chwilą wejścia wojsk polskich do tych miast. Żołnierze polscy - zdaniem korespondenta Congera - kradną wszystko Żydom, a co mogą i domagają się wydania wartościowych rzeczy, bijąc nadto mężczyzn i kobiety żydowskie. Dalej opisuje, że widział to wszystko na własne oczy.

/Prasowe Biuro Polskie wysłało do pism materyały rządu i dowództwa polskiego zabraniające ekscesów żołnierzom polskim/.

St. A. Tr.

REPORT BIURA PRASOWEGO POLSKIEGO W NOWYM-YORKU.
Z dni 26-go i 27-go sierpnia 1920 r.

ASS. PRESS donosi z Londynu, że podczas zajmowania Ostrołki przyszło do walki na ulicach tego miasta. Bolszewicy przysłali świeżą dywizję z Grodna, lecz i ta nie była w stanie zatrzymać forsownego marszu wojsk polskich. W walkach tych Polacy zabrali 7.000 jeńców, a nadto 18 armat różnego kalibru. Bolszewicy koncentrują wojska na południowym froncie z zamiarem uderzenia na Lwów. Gen. Haller otrzymał informację, że bolszewicy ściągają także wojska poza liniami swojemi na północnym froncie. Gen. Wrangel zdołał posunąć się naprzód, zajmując ważne miasto, Noworosyjsk, a także zagłębie węglowe nad rzeką Dońcem. Na południowym froncie dowództwo nad armią polską objął gen. Łanezan i posuwa się naprzód, zagrażając bolszewikom zajęciem ich prawego skrzydła.

TA SAMA agencja donosi z Londynu, że rządy sowieckie odpowiedziały na notę angielsko-włoską, obiecując usunąć z warunków pokojowych te warunki które nie były przedłożone Lloydowi Georgowi przez Kamieniowa. Nota bolszewików była bardzo pojednawcza w tonie. W nocy tej bolszewicy usuwają żądanie utworzenia w Polsce milicji z robotników, natomiast obstają przy rozbrojeniu Polski. Bolszewicy domagają się, ażeby delegacja polska podjęła ponownie rokowania o zawieszenie broni. Nota została wysłana przez Czyczeryna i była odpowiedzią na notę Balfoura, angielskiego ministra spraw zagranicznych. Wkrótce po otrzymaniu noty, Kamieniew, który przygotowywał się do wyjazdu z Londynu, odbył natychmiast konferencję z Adamasonem, prezesem parlamentarnej komisji dla spraw robotniczych.

Bolszewicy ewakuowali Wilno, które natychmiast zostało zajęte przez wojska litewskie. Wiadomość taką otrzymało ministerjum spraw zagranicznych we Francji. Zajęcie Grodna przez wojska polskie jest potwierdzonem. Depesze donoszą, że armia polska znowu stanęła w obliczu braku amunicji i sytuacja może przybrać groźne rozmiary, jeżeli się weźmie pod uwagę ponowną koncentrację wojsk bolszewickich. Czyniono są wszelkie możliwe wysiłki, celem zaopatrzenia armii polskiej w amunicję. Bolszewicy tysiącami przechodzą granicę niemiecką. W tych dniach przeszło prawie 20.000 bolszewików, wśród których było wiele Niemców i Węgrów. Z Paryża donoszą, że rząd włoski odpowiada już na notę Stanów Zjednoczonych, wskazując przytem na ~~podjęcie~~ wznowienie stosunków z rządem sowieckim, wobec możliwości handlowych w Rosji. Natomiast z Waschingtonu donoszą, że rząd tutejszy nie otrzymał jeszcze noty od rządu włoskiego.

EVENING SUN zamieszcza list Taylora, współpracownika w amerykańskiej Y.M.C.A. w Polsce. Pisze on, że organizacja ta pracuje wytrwale, celem zapatrywania polskich żołnierzy w papierosy i inne tego rodzaju przyjemności. W organizacji tej pracuje 150 Polaków, którzy zostali należycie przysposobieni do tej pracy przez instruktorów amerykańskich. W liście tym dodaje on także, że Naczelnik Państwa, Piłsudski, z początku nie bardzo przychylnie patrzył się na organizację tą, lecz po przekonaniu się, że ona tak wiele czyni dobrego dla polskich żołnierzy, popiera ją obecnie z całych sił.

W tej samej gazecie ukazał się reakcyjny artykuł, w którym redakcyja drobniawo rozpisuje się nad zwycięstwem armii polskiej i w konkluzji dowodzi, że bolszewizm w Rosji został bardzo wstrząśnięty przez cofnięcie się armii czerwonej.

W GLOBIE ukazał się list pewnego Żyda, który pisze, że naród polski cierpi więcej od obocznego rządu polskiego, jakby cierpiał od bolszewików. Powiada on także, że prędzej należałoby obalić obecny rząd w Polsce, jak w Rosji.

W tej samej gazecie ukazał się list pewnego Polaka, który ostro odpiera zarzuty różnych Żydów, którzy swego czasu pisali o Polsce, w sposób oszczerczy.

27-go sierpnia.

TIMES zamieszcza własną depeszę z Waschingtonu, w której ~~deno-~~si, że rząd polski odpowiedział na notę Stanów Zjednoczonych, ale ponieważ do tej pory nie otrzymano całej noty, więc rząd tutejszy odmówił wszelkich komentarzy w tej sprawie. Dznaczono tylko, że nota rządu polskiego jest w tonie takim, iż nie zawiedzie nadziei tutejszego rządu odnośnie przyjacielkiego napomnienia, ażeby Polska nie przekraczała ~~stosunków~~ z Rosją.

NOTE
ARCHIVES
New York

319

ASS. PRESS donosi z Warszawy, że Jan Dąbski, członek polskiej delegacji w Mińsku, został odwołany z Mińska do Brześcia Litowskiego, celem porozumienia się z rządem polskim, ponieważ dotychczas były ustawiczne przerwy w porozumiewaniu rządu polskiego z delegacją. Rząd polski rozważa nad przeniesieniem pertraktacji z bolszewikami do innego miasta. Gabinet rozważał nad tą sprawą cały dzień w środę i obecnie ta sprawa zostanie oddana Radzie Obrony Państwa do rozstrzygnięcia. Rząd polski stwierdza, że bolszewicy nie dotrzymali słowa, odnośnie przepuszczania polskich kuryerów z papierami do polskiej delegacji. Z trzech wysłanych, załedwie jednemu pozwolono na przekroczenie granicy i w dodatku niewiadomo jeszcze, czy już dojechał do Mińska. Wszyscy trzej byli zaopatrzeni w należyte papiery kredytacyjne. Ministerium spraw zagranicznych otrzymało prośbę od polskiej delegacji, aby natychmiast do Mińska wysłano żywność dla członków polskiej delegacji, gdyż cierpią oni głód. W dodatku delegacja polska prosi o pięć stenografistek; wyjdą one, zabierając ze sobą żywność dla siebie i zarazem dla delegacji. Rząd sowiecków zarezerwował dla nich osobne pokoje. Gazety warszawskie piszą już, że z obecnej konferencji w Mińsku nie będzie żadnych rezultatów. Narady polski podzielił się na dwa oboje. Jeden z nich domaga się walki z bolszewikami do końca, natomiast drugi nawołuje do zawarcia pokoju. Angielsko-francuska Misja, która bawi w Polsce, radzi zawrzeć pokój.

Z BERLINA donoszą, że niemieccy robotnicy, w liczbie 3.000 z których wielu jest komunistami, zniszczyli amunicję, skonfiskowaną przez aliancką Komisję. Amunicję tą oceniono na 2.000.000 dolarów. Zawezwane wojsko nie było w stanie przeszkodzić tłumowi w tej akcji.

TRYBUNE zamieszcza własną depeszę z Paryża w której podaje, że Francja ponownie przostrożła Polskę, aby nie przekraczono etnograficznej granicy Rosji. W Paryżu panuje przekonanie, że Polska nie zatrzyma swych wojsk na granicy, lecz poszła je dalej, a zwłaszcza te które ścigają centrum armii bolszewickiej. Gen. Weygand i Jusserand wrócili z Warszawy do Paryża, nie tylko dlatego aby rządowi swojemu przedłożyć sprawozdanie, lecz i dlatego aby uniknąć odpowiedzialności, w razie gdy armia polska przekroczy granicę Rosji. Gen. Weygand nie chce być odpowiedzialnym za nowy kontratak wojsk bolszewickich na Polskę. Le Temps zwraca uwagę na to, że Polska będzie zmuszona przekroczyć granicę Rosji, choćby dlatego, że musi się zabezpieczyć w zupełności przed bolszewikami. Nadto gazeta dowodzi, że pomiędzy frontem politycznym i militarnym jest różnica, którą należy wziąć pod uwagę.

ASS. PRESS donosi z Paryża, że gen. Weygand oczekiwany jest w głównej kwaterze dziś. Oficerowie francuscy przygotowali napis, który mają zawiesić na jego biurku. Napis ten brzmi: "Zbawca Polski". Grono oficerów francuskich bacznie śledzi mapę Polski, zastanawiając się nad tem, czy Polska zatrzyma się nad granicą, czy pójdzie dalej. Gdy korespondent zapytał czy prawdą jest, że gen. Weygand ma zostać marszałkiem Polski, jeden z oficerów rzekł: Czy pan myśli, że on na to zasłużył?

Rząd belgijski wydał pozwolenie na przepuszczenie amunicji dla Polski.

ASS. PRESS donosi z Warszawy, że armia polska zajęła Osowiec. Polska kawaleria zmiotła formalnie 72-gą brygadę bolszewicką na południowym froncie, biorąc wiele jeńców do niewoli, a wśród nich samego komendanta brygady. Ta sama agencja donosi z Londynu, że w mieście Breslau Niemcy urządzili antypolską demonstrację, napadając na polski i francuski konsulaty. Następnie odbyła się demonstracja antyżydowska i Żydzi uciekli z miasta przez wzburzonym tłumem.

Z PEKINA donoszą, że gen. Semenow poddał się władzom chińskim wraz z całą swoją armią, wynoszącą 20.000 ludzi. W ten sposób kampania przeciw bolszewikom na Syberii została zakończona.

ASS. PRESS donosi z Warszawy, że rząd sowiecków ~~złożył~~ usunął gen. Tuchołcewskiego z dowództwa, obwiniając go o niepowodzenie armii bolszewickiej. Trocki objął dowództwo nad armią bolszewicką. W Warszawie rozpoczyna się ponownie walka partyjna. Socjaliści nie są zadowoleni ze stanowiska rządu polskiego i domagają się zawarcia pokoju, a nadto żądają wycofania się Daszyńskiego z rządu. Narodowi demokraci zaczynają coraz otwarciej zwalniać Naczelnika Państwa, Piłsudskiego.

TRYBUNE zamieszcza redakcyjny artykuł w którym pisze, że bitwa pod Warszawą może być porównana z bitwą pod Tannenbergem. Ilość zaś bolszewików wziętych do niewoli przez armię polską, równa się ilości wziętej przez Hindenburga sześć lat temu. Dalej gazeta rozpisuje się o zastosowaniu wojskowej taktyki gen. Weyganda.

RAPORT BIURA PRASOWEGO POLSKIEGO W NOWYM YORKU.
Z dni 27-go i 28-go sierpnia 1920 r.

Washington Post

----- zamieszcza redakcyjny artykuł, w którym pisze, że rząd sówietów w Moskwie niegodnym jest, ażeby z nim prowadzić jakieś pertraktacje. Lloyd George, który niedawno pracował nad uznaniem sówietów, po winiem zerwać z nimi zaraz. W domaganiu się bolszewików, ażeby w Polsce utworzyć milicję robotniczą, gazeta widzi cel bolszewików w uzupełnieniu ich zwycięstwa nad Polską. Z chwilą stworzenia takiej armii bolszewicy mogliby się zupełnie z Polski wycofać, gdyż radykalne elementy w Polsce zrobiłyby za nich robotę. Bolszewicy są wrogami cywilizacji i za takich powinni być uważani.

CHICAGO DAILY News zamieszcza redakcyjny artykuł, w którym pisze o obecnej ofensywie w Polsce, przeprowadzonej przez militarnych eksportów francuskich. Gazeta twierdzi, że niedawne niepowodzenie armii polskiej było wynikiem braku odpowiednio wyszkolonych żołnierzy i oficerów w armii polskiej, aczkolwiek nie zbywało im na odwagę. Gazeta zwraca się do rządu tutejszego nawołując aby w tym kraju nie zaniedbane wykszolenia oficerów. Sztukę wojskową gazeta porównywa z nowoczesnymi wynalazkami w zakresie chirurgii, nowoczesnej inżynierii i powiada, że sztuka wojskowa tak samo musi być udoskonalana podług nowoczesnych wymagań.

EVENING MAIL zamieszcza redakcyjny artykuł, w którym pisze, że tydzień temu bolszewicy znajdowali się pod bramami miasta Warszawy i zionęli ogniem a obecnie są w pełnym odwrocie. Gazeta zwraca uwagę na fakt, że promierzy aliancy jeszcze do tej pory dosyć kładnie obchodzą się z bolszewikami i ich przyrzeczenia biorą za dobrą monetę, nie wiedząc o tem, że te przyrzeczenia nie mogą być wcale wykonane. Bolszewicy już wiele skamali przyrzeczeń.

EVENING SUN zamieszcza redakcyjny artykuł, poświęcony gen. Weygandowi. W artykule tym redakcyja zaznacza słowa z list wice-premiera Daszyńskiego, jak on wystosował do gen. Weyganda, z racji odniesionego przez zwycięstwa nad armią bolszewicką. W dalszym ciągu artykułu, gazeta opisuje wojskową karierę gen. Weyganda.

ASS. PRESS donosi ze Stokholmu, że w północnej Rosji palą się miasta i wioski, a tysiące ludzi szuka schronienia w lasach.

Ta sama agencya donosi z Konstantynopola, że gen. Wrangel zabrakł mias to Ekaterinodar i posuwa się stale naprzód.

MAJOR Cedric Fontleroy szef awiacji w drugiej polskiej armii został ranny, w chwili pełnienia służby wywiadowczej na południowym froncie.

EVENING SUN zamieszcza redakcyjny artykuł, w którym pisze, że bolszewicy rekrutują więcej żołnierzy do walki z Polską. Gazeta jednak nie wierzy, że bolszewicy będą mieli dosyć amunicji, aby z Polską prowadzić skuteczną wojnę. Jeżeli zaś zdołają zawrzeć przymierze handlowe z Anglią, to mogą otrzymać amunicję za swoje produkty. W każdym razie bolszewikom będzie skądniejsz zrekrutować żołnierzy, jak otrzymać amunicję, kończy gazeta.

ASS. PRESS donosi z Berlina, że podczas obecnej ofensywy na niemiecką stronę przeszło więcej jak 75.000 bolszewickich żołnierzy, a ponieważ Niemcy ogłosiły swoją neutralność więc zmuszeni byli bolszewików internować. W Niemczech znajduje się jeszcze 150.000 wojska rosyjskiego, zabranego przez Niemców podczas wojny światowej.

Ta sama agencya donosi z Sowastopola, że powien amerykański korespondent zakupił za dwadzieścia pięć dolarów jeden milion rubli, wydanych przez rząd gen. Wrangla, lecz pod wieczór nie miał już ani kopiejki, ponieważ za kolację zapłacił 60.000 rubli, za dorożkę 10.000 i na inne potrzeby wydał resztę.

ASS. PRESS donosi z Konstantynopola, że sułtan turecki, Mahomed 6-ty będzie osobiście dowodził wojskami tureckimi w wojnie przeciwko nacjonalistom, jeżeli chce ocalić imperyum tureckie.

W PRASIE amerykańskiej jest szeroko omawiany zarzut gubernatora Coxa jakoby republikanie mieli \$ 15.000.000 na cele agitacyjne związane z jesienią kampanią. Coxowi nie szczedzą gazety ostrych przymówek, że został źle poinformowany. Harding i Coolidge zaprzeczyli twierdzeniom Coxa.

Evening POST zamieszcza redakcyjny artykuł, w którym pisze, że w praktyce bolszewizm wygląda inaczej, a inaczej w teorii. W teorii naprz. wygląda, że lud rosyjski rządzi, a w praktyce tylko głosy komunistyczne są liczone; w teorii sówiety rządzą, w praktyce w Rosji niema wcale wyborów.

ASS. PRESS donosi z Londynu, że premier Witos zawiadomił rząd sowiektów rosyjskich, iż zwycięstwa armii polskiej w nieczem nie zmieniły postawy rządu polskiego odnośnie zawarcia pokoju.

TA SAMA agencja donosi, że angielscy robotnicy na zebraniu w Londynie protestowali przeciwko "polskiemu terrorowi" na Śląsku.

AMERYKAŃSKI okręt Warszawa odpłynął z amunicją z Antwerpii do Gdańska. TRIBUNE zamieszcza wiadomość z Warszawy, że gen. Weygand przed swoim wyjazdem z Warszawy oświadczył, że armia polska może posuwać się dalej, w pogon za bolszewikami. W oświadczeniu tom gen. Weygand zaznaczył, że armia polska, posuwając się naprzód musi pamiętać o nadchodzącej zimie i odpowiednio skonsolidować swoje siły, jak również zaopatrzyć się w prowianty.

Z KOPENGAHI donoszą że stosunki w Petrogradzie stały się nadzwyczaj krytyczne i sytuacja przybiera wielkie rozmiary agitacji anty bolszewickiej. W następnych kilku dniach spodziewanym jest upadek terrorystycznych rządów sowieckich w dawnej stolicy carów.

TRUBUNE podaje własną depezę z Berlina, w której donosi, że rząd sowiecki zarządził ogólną mobilizację. Trocki wydał rozporządzenia na mocy których zawieszono dawną regulację godzin pracy w fabrykach amunicji.

FEDERATED PRESS donosi, że robotnicy i wiośniacy polscy gotowi są do wywołania rewolucji socyalnej w Polsce. Przedstawiciele robotników i wiośniaków zbrali się w Warszawie na sekretnej konferencji, na której uchwalili wywołanie rewolucji natychmiast. Władze polskie miały zaarrestować uczestników tej konferencji, lecz kilku z nich zdołało uciec do Rosji. Tą wiadomością podał socyalistyczny CALL.

INTERNATIONAL NEWS SERVICE donosi, że 245.000 bolszewików przekroczyło granicę niemiecką, gdzie zostali natychmiast internowani. Władze niemieckie są zaalarmowane wielkim napływem żołnierzy bolszewickich.

ASS. PRESS donosi, że bolszewicy stawiają zaciepny opór w okolicy Grodna, gdzie gromadzą wielkie siły celem ponownego uderzenia na armię polską

St. A. Tr.

RAPORT BIURA PRASOWEGO POLSKIEGO W NOWYM YORKU.
Z dni 29-go i 30-go sierpnia 1920 r.

WORLD donosi z Marion, Ohio, że senator Harding, przemawiając tu że wyraził sympatyę dla Polski. Zdaniem senatora, to Liga Narodów nie może zapobiedz wojnom w przyszłości.

ASS. PRESS donosi z Warszawy, że minister spraw zagranicznych, Sapieha, wyjechał z Warszawy do Brześcia Litewskiego celem spotkania się z Janem Dąbskim, szefem polskiej delegacji do Minska. Dąbski wyjechał z Mińska i jak donoszą depesze, zdołał już przekroczyć linię bolszewicką. W Warszawie otrzymano wiadomość, że delegacja polska w Minsku uważana jest przez bolszewików za jeńców prawic. Delegacja nie może skomunikować się z rządem polskim i cierpi ogromnie z braku artykułów spożywczych. Żywność, jaką dostarczają bolszewicy, nie przypada delegacji do smaku. Celem spotkania się ministra z Dąbskim w Brześciu Litewskim jest omówienie konferencji w Mińsku.

W OKOLICY Lwowa walki trwają dalej. W walkach tych wybitną rolę odgrywa eskadryla Kościuszki. Z Berlina donoszą, że bolszewicy przysłali na teren wojenny nowe oddziały wojsk, zrekrutowanych w Petrogradzie i okolicy. Oddziały te posuwają się w kierunku Łomży.

WORLD zamieszcza korespondencję z Londynu, w której donosi, że w bitną rolę w kołach dyplomatycznych także odgrywała żona obecnego ministra spraw zagranicznych, a dawnego posła przy rządzie angielskim, księżna Sapieżyńska. Korespondent wspomina i o tem, że Sapieha brał udział w zamachu w Warszawie, za co został wtrącony do więzienia, a następnie uwolniony, przez co stał się narodowym bohaterem.

GAZETY podają treść komunikatu, jakim wysłało Biuro Prasowe Polskie, w sprawie rozporządzenia rządu polskiego dotyczącego się zakazu wszczynania kłótni z Żydami w Polsce.

ASS. PRESS donosi z Harbina, Syberya, że chłopcy rosyjscy ocalili rządy sowieckie w Tomsku, Nikolajewsku i Omsku. Chłopów wspomagali Kozacy inni współmieszkańcy Syberyi. Ta sama agencja donosi z Warszawy, że w Polsce organizuje się anty-bolszewicka armia z jeńców wojennych, wziętych przez Polaków podczas ostatniej ofensywy. Do tej armii przyjmowani są tylko ochotnicy. Na czele tej nowej armii stanął gen. Glazenapp. Do tej armii wstępują przeważnie ci Rosjanie, którzy dawniej służyli pod rozkazami generałów Donikina i Bredowa. Wyżywienie bolszewickich jeńców wojennych w Polsce natrafia na wielkie trudności z powodu braku artykułów spożywczych i rząd polski czyni wszelkie możliwe wysiłki, celem zaopatrzenia tych jeńców w żywność.

W NIEDZIELNEM wydaniu Times'a ukazał się artykuł niejakiego Herbertha Bernsteina, w którym opisuje on szeroko w jaki sposób alianci pomagali bolszewikom, nie wiedząc o tem, iż im pomagali. Wspomaganie Koczaka, Denikina i Judenicza, Bernstein nazywa pomaganiem bolszewikom, ponieważ - zdaniem jego - alianci pracowali nad wkrzeszeniem caratu w Rosyi, a nie nad utwierdzeniem demokracji. Wysłanie Root'a, przez rząd tutejszy do Moskwy w roku 1918-tym, Bernstein nazywa największym błędem, jaki popełnił rząd Stanów Zjednoczonych. Przy końcu artykułu Bernstein wspomina o nocie Stanów Zjednoczonych w sprawie Polski i jednocześnie pisze, że w Polsce były pogromy, których rząd tutejszy wie, lecz nie chce takowych ujawnić. Bernstein ubolewa nad tem, że rząd tutejszy nie wyraził nieufności Polsce z powodu tych rzekomych pogromów.

W TYM SAMYM Times'ie ukazał się artykuł, w niedzielnym wydaniu napisany przez pułk. Lee Manigero, w którym podaje on gruntowną analizę ofensywy armii polskiej i rozpisuje się, gdzie armia polska powinna stanąć ażeby zabezpieczyć się w zupełności przed ponowną inwazyą bolszewików. Do artykułu dodano mapę, opracowaną dość szeroko, w której naszkicowane są linie, na których stała dawniej armia polska, jak również linię wskazującą granice Polski. Artykuł jest napisany bardzo przychylnie dla Polski.

TRIBUNE donosi z Berlina, iż w ostatnim tygodniu komunistów w Niemczech wykazywali niezwykłą czynność agitacyjną. Partya komunistyczna dała proklamację, wzywając do blokady Polski i udzielenia pomocy Rosyi.

ASS. PRESS donosi z Warszawy, że pomiędzy polską delegacją i bolszewikami przyszło do porozumienia odnośnie przeniesienia konferencji z Mińska do innego miasta. Polacy domagają się aby wybrano miasto Rygę, podczas gdy bolszewicy zalecają jedno z miast w Estonii. Dotychczas nie zdecydowano jeszcze, w którym mieście odbywać się będzie konferencja.

WORLD zamieszcza korespondencję z Cieszyna, w której donosi, mieszkańcy tego miasta uroczysto celebrowali amerykańskie narodowe święto 4-go lipca. Uroczystość tą zainicjowali Amerykanie, jacy w tem mieście przebywają.

WORLD zamieszcza korespondencję z Paryża, w której donosi, że prezydent Francji, Deschanel, niedługo usunie się z urzędu, ponieważ niedawny wypadek, jaki miał w pociągu, ogromnie ujemnie wpłynął na jego zdrowie. Jako następcę wymieniają Leona Bourgeois'a.

ASS. PRESS donosi z Waszyngtonu, że rząd tutejszy jest zadowolony z tonu odpowiedzi rządu polskiego na ostatnią notę Stanów Zjednoczonych. Jak zapowiedział wysoki urzędnik w departamencie stanu, ~~ministerstwo~~ rząd tutejszy nie będzie nalażał na Polskę; celem wykazania detali odnośnie stanowiska Polski w sprawie jej granic.

ASS. PRESS donosi z Minska, że delegacja polska była podejmowana nadzwyczaj uprzejmie przez przedstawicieli bolszewików, którzy wyjechali na jej spotkanie. Delegacja polska zachowała się jednak z rozzerwaniem ~~z rozzerwaniem~~ wobec wyszukanej grzeczności bolszewików. Zdaniem korespondenta, te okoliczności widać są zadowolony z rządów sowieckich.

SUN AND HERALD zamieszcza własną depeszę z Paryża, w której donosi o entuzjastycznym powitaniu gen. Weyganda przez francuzów, a nadto dodaje, iż gen. Weygand nie zrezygnował z urzędu doradcy armii polskiej, ale przyjechał do Paryża w tym celu, aby rządowi przedstawić co potrzeba, celem zupełnego zabezpieczenia się od inwazyi bolszewików.

Rząd francuski zdecydował nie otwierać ponownie konsulatu w Brzesławiu, zanim Niemcy nie dadzą należytego zapewnienia, iż podobne ekscesy nie powtórzą się w przyszłości.

Sędzia Rozalski, z New Yorku otrzymał zawiadomienie od żydowskiej ratunkowej organizacji w Polsce, że tam potrzeba milionów dolarów, celem odbudowania zniszczonych domostw żydowskich podczas ostatniej wojny.

W TRYBUNE ukazał się list George P. Putnama, w którym pisze on o nienawiści Niemców do Polski, a nadto dodaje hymn nienawiści, jaki swego czasu skomponowali Niemcy.

W TEJ SAMEJ gazecie ukazał się artykuł Franka H. Simonsa, w którym rozpisuje się on szeroko o granicach Polski, a nadto wspomina o tem, że Stany Zjednoczone mają obecnie sposobność do spłacenia długu Polsce. Pięsząc on o tem, że okolice całe zostały zniszczone przez bolszewików i nadchodząca zima będzie bardzo ciężką dla Polski. Radzi przeto wysłać ~~zabawki~~ żywność i środki lecznicze, aby pomóc cierpiącej ludności.

ASS. PRESS donosi, że bolszewicy zgodzili się na propozycję polskiej delegacji i konferencja zostanie przeniesiona do Rygi.

WORLD donosi, że papież oświadczył, że tylko cud uratował Polskę, a nadto dodał, że Matka Boska, która jest patronką Polski od setek lat pomogła także Polsce.

ASS. PRESS donosi z Paryża, że znany bandyta francuski, Kilbatichie, piastuje obecnie wysokie stanowisko w rządzie Lenina w Moskwie.

CHICAGO DAILY NEWS zamieszcza redakcyjny artykuł, w którym pisze o granicach Polski i zaznacza, iż Polska musi zająć takie stanowisko, jakie w zupełności zabezpieczać będzie jej woska przed ponowną inwazyą bolszewicką. Zdaniem gazety to silna Polska jest tak samo niebezpieczna dla pokoju europejskiego, jak słaba bolszewicy. Gazeta przewiduje, że rząd bolszewicki zostanie obalony w Rosji i do władzy przyjdzie rosyjska demokracja, więc Polska musi tak postępować, ażeby nie zranić narodowościowych uczuć rosyjskich.

SOCYALISTYCZNY CALL zamieszcza redakcyjny artykuł, w którym pisze, że imperyalistyczni alianci zachęcają Polskę do rozszerzenia swoich granic, lecz w przyszłości mogą się ogromnie na tem sparzyć.

30-go sierpnia.

ASS. PRESS donosi z Paryża, że gen. Weygand konferował z premierem Millerandem, zaznajamiając go z sytuacją w Polsce. W następnych kilku dniach wyjedzie on do Bretanii, celem zastanowienia się z Fochem nad nakreśleniem granic dla armii polskiej. Gen. Weygand został odznaczony Legią Honorową.

TA SAMA agencja donosi z Budapesztu, że tam przemawiał Wiktor Dworcak, były prezydent Słowacji, który powiedział, iż wojna pomiędzy Polską i Czechami jest nieunikniona, ponieważ Czesi zawarli przymierze z bolszewikami. W wojnie tej - powiedział Dworcak - Węgry będą pomagać Polsce, celem odzyskania Słowacji.

BOLSZEWICKI przedstawiciel w Londynie, Kamieniew, oświadczył, że Polacy są sami winni, iż ich delegacja w Minsku nie mogła skomunikować się z rządem w Warszawie.

NEW YORK
ARCHIVES
New York

INTERNATIONAL NEWS SERVICE donosi z Londynu, iż bolszewicy zaczęli nową ofensywę i zdokali zająć z powrotem Grodna. Polacy zmuszeni byli ewakuować Białystok. Ta sama depesza podaje, że bolszewicy pobili wojska gen. Wrangla i zmusili go do wycofania się. W armii gen. Wrangla miały wybuchnąć bunty żołnierzy i prawdopodobnie to samo się stanie, co stało się z Kozłakim. Konnica gen. Budennego posuwa się na południowym froncie i bolszewicy zdokali zająć już Tyszowce. Lwów jest zagrożony. Depesze te są oparte na radiodepeszy z Moskwy.

W TRIBUNE ukazał się artykuł Franka Simonds'a, w którym pisze on o obecnej polskiej ofensywie przeciwko bolszewikom. Ofensywę tą porównał Simonds do bitwy nad Marną i bardzo unosi się nad niesłychanym bohaterstwem żołnierzy polskich.

THE TROY TIMES zamieścił reakcyjny artykuł na podstawie materiału wysłanego w swoim czasie przez Biuro Prasowe Polskie..

St. A. Tr.

RAPORT BIURA PRASOWEGO POLSKIEGO W NOWYM YORKU.
Z dni 30-go i 31-go sierpnia 1920 r.

ASS. PRESS donosi z Waschingtonu, że w Departamencie Stanu zjawia się ambasador włoski, który oświadczył imieniem rządu włoskiego iż poglądy rządu włoskiego odnośnie Polski są takie same, jak i poglądy rządu tu-tejszego. Oświadczenie to jest formalną odpowiedzią rządu włoskiego na notę Stanów Zjednoczonych, jaka w swoim czasie została wystosowana do rządu włoskiego.

TA SAMA agencja donosi z Londynu, że wojska sowieckie zajęły cztery wsie pod Brześciem Litewskim, a także jeden z fortów pod tem miastem. W okolicy Lwowa walki trwają dalej, a szczególnie pod Włodawą i Hrubieszowem.

GLOBE zamieszcza własną depezę z Warszawy, w której donosi, że kawalerya gen. Buddonno go zagraża znów Warszawie. Polacy odnieśli świetne zwycięstwo na północy, lecz nie są w stanie zatrzymać wojsk bolszewickich na południu. Przednie strażce kawaleryi bolszewickiej mają być już pod Lublinem gdzie starają się zająć ważny węzeł kolejowy. Miasto Sokal jest w posiadaniu bolszewików. /Globe zawsze podawał alarmująco wiadomości z frontu wojennego na niekorzyść Polski/.

ASS. PRESS donosi z Warszawy, że delegacja polska cierpi z braku żywności w Minsku. Gdy delegacja polska chciała skomunikować się z rządem polskim, bolszewicy oświadczyli, że można to uczynić za pośrednictwem aparatu iskrowego. Gdy chciano wysłać depezę znaleziono, że aparat był opieczętowany przez bolszewickiego komendanta, który w dodatku postawił straż, która nie pozwoliła zbliżyć się nikomu.

TA SAMA agencja donosi z Londynu, że ~~xxxxxx~~ Daily Herald, organ laborystów angielskich, ogłosił tekst umowy zawartej pomiędzy Francją i gen. Wranglem. Na mocy tej umowy długi ~~xxxxxx~~ rosyjskie zostaną spłacone w przeciągu lat 35-ciu, jednocześnie z procentem, który wynosi 6 1/2 od sta. Kapitał francuski został zagwarantowany przez koleje rosyjskie, zboże na Ukrainie i pola naftowe w Rosji.

WASCHINGTON POST zamieszcza dwa redakcyjne artykuły; w których ~~xxxxxx~~ pisze o sytuacji w Polsce, wynikłej podczas ostatniej ofensywy bolszewickiej, a jednocześnie i o tem, że Polska nie miała amunicji, co było właśnie powodem cofania się armii polskiej podczas gdy urzędnik angielski w Gdańsku, Tower, nie pozwolił wyładowywać amunicji dla Polski. Gazeta rozpisuje się dalej o tem, jak targowano się o Gdańsk. Francja chciała, ażeby Polsce przyznano ten port wyłącznie, podczas gdy Anglia utworzyła swój wolny port. W drugim artykule gazeta rozpisuje się o pomocy, jakiej udzieliły Polsce Stany Zjednoczone. Nota Stanów Zjednoczonych w sprawie Polski, wystosowana do Wządu Włoskiego zmienia bardzo stanowisko tych państw względem Polski. Ustrzegając Polskę przed wkraczaniem na terytoryum rosyjskie - pisze gazeta - alianci zagwarantowali niepodzielność Rosji. Gdy zaś obecne renowania pokojowe nie przyniosą kwonnych wyników, to Polska wejdzie na terytoryum rosyjskie, celem zabezpieczenia się przed ponownym napadem bolszewików, lecz natychmiast wycofa swe wojska, gdy pokój zostanie zawarty.

GLOBE zamieszcza redakcyjny artykuł, w którym pisze, że bolszewicy obecnie znajdują się w bardzo niepewnem położeniu dla siebie, gdyż ruchy wybuchy na Syberji, które bolszewicy muszą zwalczać, jeżeli chcą się utrzymać przy władzy. Uszczupianie terytoryum Rosji, znaczy to samo, co uszczupianie władzy bolszewickiej, kończy gazeta.

TA SAMA gazeta zamieszcza przedruk artykuł z bostońskiej gazety, w którym powien adwokat rosyjski opisać szczegółowo życie mieszkańców miasta Petrogradu. Powiada on, że bolszewicy swoim postępowaniem doprowadzili do wielkiego antagonizmu pomiędzy wieśniakami bogatszymi i uboższymi. Komisarze bolszewicy pobogacili się z rabunków i rząd bolszewicki nie jest w stanie skontrolować samosądów w Rosji. Każda grupka ludzi działa na własną odpowiedzialność i podług własnych planów.

31-go sierpnia.

ASS. Press donosi z Warszawy, że Naczelnik w niedawno wydanym komunikacie do prasy oświadczył, iż front polski na wschodzie, jaki alianci wyznaczyli Polsce nie jest nic wart. Wojska polskie już dawno przeszły linię wyznaczoną przez aliantów, a zwłaszcza pod Brześciem Litewskim. On nie się na tej linii, oznaczałoby, że Polska zgadza się na te granice i jest z decyzji aliantów zadowolona.

Polska musi uczynić natychmiastową i energiczną decyzję - powie dział Piłsudski - gdyż niema czasu do stracenia. Polacy z każdym dniem stają się rozważniejsi i na zimno rozważają całą sytuację. Nasi przyjaciele radzą nam, ażeby Polacy zajęli stanowisko obronne. Zdaniem moim jest to niemożliwym ponieważ Polska nie może tego uczynić ze swoją małą armią i z ustawicznem brakiem amunicyi. w dodatku front jest za długi. Linia taka musiałaby być okopana & okolona kolezastym drutem. Chcąc dostarczyć tylko drutu; trzeba byłoby używać wszystkich linii kolejowych przez całe nie-
siąc, zakończył Naczelnik Piłsudski:

ASS. PRESS donosi z Paryża, że anty-bolszewicki generał Sawinkow uznał zupełnie rząd gen. Wrangla i będzie go popierał z całych sił. Dwie dywizye wojska rosyjskiego, które walczyły po stronie Polski, wyjadą do gen. Wrangla. Wojskami temi będzie dowodził sam Sawinkow.

UNIVERSAL NEWS SERVICE donosi, że jedna główna kwatera wojska bolszewickiego, będzie ustanowiona w Mińsku, a druga w Rownie, dwieście mil na południe od Mińska. Komendę nad armiami bolszewickimi objął sam Trocki. Ta sama agencya donosi, że gen. Buddenny czyni postępy na południu i wojska jego zajęły już Zamość. Walki jednak przechylają się na korzyść Polaków. Główny sztab armii polskiej wysłał na południe kilka baterji armat i kilka dywizji wojska. Spodziewanem jest, że bolszewicy zostaną stamtąd wyaparci, skoro armia polska zostanie wzmocnioną na południu.

EVENING POST zamieszcza własną korespondencję z Kowna, w której donosi, iż był naczelnym świadkiem wycofywania się bolszewików z Wilna. Wkrótce po wyjściu bolszewików miasto zostało zajęte przez wojska litewskie, które były ubrane w amerykańskie mundury wojskowe. Bolszewicy podczas trztygodniowego pobytu w Wilnie skazali kilkunastu obywateli na śmierć, a wielu z nich uwięzili. Między uwięzionymi był hrabia Tyszkiewicz. Agitacya bolszewicka przybrała w Wilnie takie rozmiary, że Litwini w obecności bolszewików rzucali odezwy publiczność. W Wilnie przemawiał także i niejaki Skotnicki, dawny współpracownik Nowego Miru w New Yorku. Uważał on przedstawiciela proletaryatu amerykańskiego.

ASS. PRESS donosi z Warszawy, że komisarz bolszewicki, Czyczeryn nadesłał radio do ministra spraw zagranicznych, Sapiehy, w którym wymawia rządowi polskiemu, iż ten rozmyślnie odciąga zawarcie zawieszenia broni i pokoju. Czyczeryn donosi, że o odpowiedź rządu polskiego przyszła dwa dni za późno, jak się takowej w Moskwie spodziewano. Gdy bolszewicy zaproponowali Estonię, to natychmiast zwrócili się do tego rządu, celem uzyskania zgody na prowadzenie także negocyacji pokojowych.

DO BERLINA doniesiono, że cały rumuński gabinet podał się do dymisji.

St. A. Tr.

RAPORT BIURA PRASOWEGO POLSKIEGO W NOWYM YORKU.
Z dni 31-go września i 1-go sierpnia 1920.

CHRISTIAN SCIENCE Monitor zamieszcza własną depeszę z Warszawy, w której donosi, iż po przyjeździe byłego premiera, Wł. Grabskiego, do Warszawy ze Spa odbyło się zaraz posiedzenie gabinetu, na którym omawiano sprawę rozstrzygnięcia przez aliantów sporu cieszyńskiego. Gabinet polski zaakceptował sprawozdanie Grabskiego i postanowił przyjąć zapadłą uchwałę w Spa. Depesza dodaje, że stosunki pomiędzy Polską i Czechami ulegną obecnie zmianie najlepszej, ponieważ obydwie narody mają wspólne cele i powinny żyć w przyjaźni. / depesza ta jest spóźniona, lecz ze względu na jej charakterystyczną treść Biuro takową komunikuje/.

ASS. PRESS donosi z Londynu, że bolszewicy poczynili znaczne postępy na południu, zmuszając wojska gen. Wrangla do zupełnego wycofania się z Krymu. Bolszewicki komunikat wojenny donosi, że wojska bolszewickie zajęły kilka wsi pod Grodnem, a ataki gen. Władzimir Budennego na południowym froncie zmusiły Polaków do cofnięcia się, zwłaszcza pod Włodzimierzem Wołyńskim. W okolicy tej bolszewicy zajęli miasteczko Bołż /?/.

/SOCYALISTYCZNY Call donosi, że z wojskami gen. Wrangla stało się to samo, co z Denikinem lub Koczakiem./

ASS. PRESS donosi z Aten, że przyjechał tam premier grecki Venizelos i został nader entuzjastycznie powitany przez ludność. Na premiera Venizelosa dokonano niedawno w Paryżu zamachu.

TA SAMA agencja donosi z Rzymu, iż przybył tam król syryjski, Feisal, który w nader ostry sposób skrytykował postępowanie Francuzów w Syrii i dodał, iż Syryjczycy pod żadnym warunkiem nie zgodzą się na mandat Francji nad Syryją, ponieważ pragną zupełnej niepodległości. Mandat nad Syryją przyznała Francji Konferencja Wersalska.

ASS. PRESS donosi z Warszawy, że rząd Kotewski udzielił pozwolenia Polsce i bolszewikom na odbycie w mieście Rydze konferencji pokojowej. Pozwolenie zostało udzielone na prośbę wniesioną przez Polskę. Data konferencji w Rydze zostanie oznaczona skoro minister spraw zagranicznych, Słupiecki, przybędzie do Warszawy. Przyjazd polskiej delegacji z Minska do Warszawy spodziewany jest w niedzielę.

EVENING MAIL donosi, że Żydzi tutejsi planują urządzenie ceremonii żałobnej, poświęconej pamięci Friedlandera i Kantora, żydowskich przedstawicieli w komisji ratunkowej, którzy zostali zamordowani na Ukrainie przez bandytów bolszewickich.

ASS. PRESS donosi z Kopenhagi, że anty-bolszewicki gen. Semneff, który do niedawna walczył na Syberii, wnioskował do Trockiego, że chce walczyć po stronie bolszewików. Podanie jego zostało opublikowane w organie Trockiego "Izwestia".

TA SAMA agencja donosi z Wiednia, że naród austriacki jest bardzo zaalarmowany skutkiem wyławiania coraz więcej w obieg papierowych pieniędzy przez rząd austriacki.

NEW YORK AMERICAN donosi, że wczoraj przyszło do bardzo nieprzyjemnego incydentu pomiędzy robotnikami amerykańskimi i marynarzami japońskimi z powodu tego, iż oficer okrętu japońskiego wywiesił flagę japońską wyżej od flagi Stanów Zjednoczonych. Marynarze okrętu japońskiego celebrowali rocznicę urodzin swego cesarza. Do Waszyngtonu wysłano szczegółowy raport o tem zajściu.

GLOBE zamieszcza własną depeszę z Warszawy, w której donosi, że rząd polski czyniąc przygotowania do wyjazdu z Warszawy nie obawiał się tak ataku wojsk bolszewickich, jak agitatorów bolszewickich, którzy ujawnili wielką działalność podczas dni krytycznych. Utworzenie rządu koalicyjnego zadowolności socjalistów polskich, natomiast radykali coraz usilniej agitowali i rozrzucali masę odezw pomiędzy armią polską. W samym Lublinie w jednym dniu tylko postawiono 150 bolszewików polskich pod ścianą i rozstrzelano. W ostatnich kilku dniach rząd polski wysłał ważne dokumenta do Poznania, a dziś już przywiezione takowe z powrotem i prosto wykładowano do gmachu ministerium spraw zagranicznych.

PUBLIC LEDGER z Philadelphii zamieścił własną depeszę z Paryża, w której pisze o wynurzeniach pułk. House w sprawie polskiej. Pułk. House omówił niedawne wypadki w Polsce, cofanie się armii polskiej, brak amunicji i wrogą postawę robotników całego świata przeciwko Polsce, a nadto świadczył, że Polska nigdy nie była zadowolona z decyzji konferencji wersalskiej. Zdaniem pułk. House, to niezadowolenie to wzrosło jeszcze, skutkiem tego, że przez Gdańsk Polska nie mogła uzyskać amunicji, gdy znajdowała się prawie nad brzegiem przepaści.

SOCYALISTYCZNY CALL donosi, że czterej wybitni działacze socjalistyczni z tego kraju, a mianowicie: Joseph Cahen, Algernon Lee, James O'neal i Aleksander Trachtenberg zgłosili się po paszporty, właściwie wniosli podanie, celem uzyskania paszportów na wyjazd do Rosyi. W podaniu zaznaczyli, że pragną zwiedzić sowiecką Rosyę, celem poczynienia badań dla Partii Socjalistycznej w tym kraju. Zamierzają oni zwiedzić także i ścisłe sąsiedztwo, sąsiadujące z Rosyą, a więc i Polskę.

/Biuro Prasowe Polskie informuje, że wszyscy ci działacze w okropny sposób wyrażali się o Polskę; i dziś to czynią, a zwłaszcza podczas ostatniej ofensywy bolszewickiej. Szczególnie Cohen - Żyd - nie szczędził Polsce ostrych słów na łamach Call'a i innych pism socjalistycznych./

ASS. PRESS donosi, że Gabriel d'Annunzio, włoski poeta-żołnierz ogłosił niepodległość miasta Fiume i zarazem konstytucję nowego państwa. Wobec konstytucji tej wszyscy obywatele, bez względu na religię i narodowość są równi w obliczu prawa. Konstytucya przewiduje mianowanie dyktatora w razie niebezpieczeństwa. Konstytucya jest zredagowaną w stylu poetyckim.

TA SAMA agencya donosi z Berlina, że rząd francuski zwrócił się do rządu niemieckiego z żądaniem, aby naprawione szkody, jakie wyrządził Niemiec w Breslau, demolując francuski Konsulat tamże. Francya domaga się 100.000 franków odszkodowania i ukarania winnych.

ASS. PRESS donosi, że Polacy poczynili dalsze postępy na północnym froncie, zabierając miasta Suwałki i Augustów. Polska armia posuwa się w kierunku Sejnow.

WORLD zamieściła własną depeszę z Paryża, w której donosi, że Francya jest niezmiernie zadowolona z postępowania Niemiec. Ujawnieniem że stało, że radykali niemieccy knują spisek z bolszewikami, celem ustanowienia rządów sowieckich w Niemczech. Niemcy mają odmówić wysyłania węgla do Francyi pod tym pretekstem, że Polacy wstrzymali produkcję tegoż przez ostatnio rozruchy na Śląsku.

TIMES donosi z Kopenhagi, iż pomiędzy wojskami polskimi i litewskimi przyszło do starcia pod Augustowem, gdzie Polacy, ścigając bolszewików mieli przekroczyć granice litewskie. Po obu stronach są zabici i ranni.

TA SAMA gazeta podaje, że żydowski rabin, Wise, będzie popierał gubernatora Cox'a, podczas kampanii prezydenckiej.

ASS. Press donosi z Brukseli, że król ~~belgijski~~ belgijski, wraz z królową odpłynęli do Brazylii.

TIMES zamieszcza własną depeszę z Warszawy, w której donosi, iż Naczelnik Piłsudski wyjechał wczoraj na front. Na południowym froncie znajduje się silna armia bolszewicka i takąż sama na froncie północnym. Niezależnie od tych dwóch armii operuje armia gen. Buźniewicza, którą sztab armii polskiej planuje dostać w pułapkę. Piłsudski osobiście poprowadzi armię polską na południowym froncie. Delegacja polska wraz ze swym szefem Janem Dąbskim przybyła do Warszawy.

TIMES zamieszcza własną korespondencyę z Paryża, prawdopodobnie inspirowaną, że Polacy nanowo mieszają politykę z wojną. Zdaniem korespondenta, Duranty, wielka armia polska została odskondorowana na front południowy, celem nawiązania kontaktu z wolnymi watahami ukraińskimi, które walczyły z bolszewikami. Kampania ta ma na celu również ulżenie wojskom gen. Wrangla. Dążeniem Polski jest ustanowić na Ukrainie rząd pro-polski, gdyż Polacy sądzą, iż ostatnia ofensywa armii polskiej wzmogła znacznie sentymenty narodowościowy na Ukrainie. Amunicya obecnie jest wyładowywana w porcie gdańskim i odstawiana barkami do Warszawy. Korespondent donosi, że bolszewicki gen. Tugaczewski nie został usunięty, gdyż niedawno wydał w Minsku odezwę, w której powiada, że "biała" Polska musi być pokonana i czerwona flaga zatknęta na cytadeli warszawskiej.

TIMES zamieszcza reakcyjny artykuł, w którym pisze, że ani Polacy, ani bolszewicy nie starają się zawrzeć jaknajprędzej pokoju, ponieważ widocznym jest że obie strony odciągają zawarcie pokoju. Times rozstrząsa ostatecznie oświadczenie Piłsudskiego i pyta się, czy Piłsudski jest pewny że zupełnie zgniecenie armii bolszewickiej jest możliwym.

GLOBE zamieszcza własną korespondencyę z Warszawy, w której donosi, że Żydzi w Polsce znajdują się w nader przykrem położeniu ekonomicznym. Obecne położenie Żydów w Polsce nie jest wynikiem - pisze korespondent - nienawiści rasowej ze strony Polaków względem Żydów, ale wynikiem długoletniej wojny światowej. Przyszłość narodu polskiego jest zapewniona ponieważ 70% tegoż pracuje na roli, podczas gdy Żydzi zajmują się tylko handlem, który był w zupełnym zastoju podczas wojny. Zatem nieporozumienie pomiędzy Polakami i Żydami ma tylko podkład ekonomiczny.

St. A. Tr.

